

REDAKCJA
WŁOCŁAWEK
Brzeska 29
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastreżonych nie zwraca i zastęga sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamieszko. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, emerytowanych, polskiej i robotników zł. 2,—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Inm. druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Litwa przyjęła ultimatum!

Lufy armat polskiej floty wycelowane w Kłajpedę

(tel. wł.) WARSZAWA, 19. 3.

(ss) Dziś o godz. 11-ej przed południem przybył do poselstwa polskiego w Tallinie poseł litewski w Tallinie i zawiadomił posła Przemyskiego, iż rząd litewski

PRZYJMUJE
BEZ ZASTRZEŻEN ULTIMATUM

rządu polskiego.

Jednocześnie poseł litewski wręczył posłowi polskiemu notę rządu litewskiego, który prosi o ustanowienie poselstwa polskiego w Kownie, oraz o zgodę rządu polskiego na ustanowienie poselstwa litewskiego w Warszawie, co nastąpi przed dniem 31 marca br.

Stosunki dyplomatyczne nawiązane

Jednocześnie rząd litewski gwarantuje poselstwu polskiemu w Kownie całkowitą swobodę komunikacji na drodze lądowej, wodnej i powietrznej. Poseł polski zgodnie

z przewidzianym protokołem w ultimatum, notyfikował posłowi litewskiemu zgodę na mianowanie poselstwa litewskiego w Warszawie.

Demonstracje uliczne w Kownie

Wypadki, które podajemy, zostały, jak się dowiadujemy, poprzedzone szeregiem demonstracji

NA ULICACH KOWNA.

W demonstracjach tych naród litewski domagał się od rządu kowieńskiego natychmiastowego uregulowania stosunków z Polską. Napięcie tłumu doszło do punktu

kulminacyjnego koło godz. 10-ej, gdy z Kłajpedy nadeszły alarmujące wiadomości, że na wodach terytorialnych litewskich

STOJĄ W BOJOWYM SZYKU

okręty wojenne polskie, które dziś w nocy niespodziewanie podpiły pod port kłajpedzki.

Panika w Kłajpedzie

W Kłajpedzie zapanowała w związku z tym niesłychana panika. Wiadomości napływają w dalszym ciągu. W najbliższych godzinach ukazać się ma w tej sprawie oficjalny komunikat P. A. T.
Dziś o godz. 19-ej Min. Spraw Zagranic

nych Beck przyjął dziennikarzy pol-obrachował czas, jakiego było potrzeba do skich i zagranicznych, którym przedstawił stan rzeczy, wytworzony w sporze polsko-litewskim.

Przed rozstrzygnięciem : Polska flota wojenna wypłynęła na morze

Tallin, 18. 3.

Wedle wiadomości, jakie nadeszły tu z Bornholmu, jednostki polskiej floty wojennej opuściły swą bazę macierzystą udając się w niewiadomym narazie kierunku.

Również doniesienia otrzymane drogą iskrową od statków płynących na Bałtyku mówią o ruchu jednostek polskiej floty wo-

jennej na pełnym morzu. Wedle raportów, otrzymanych od statków lotewskich drogą iskrową, zaobserwowano na Bałtyku szereg jednostek polskiej floty wojennej, płynących w kierunku północno - wschodnim. Polskie okręty płynęły pod pełną parą w szyku torowym.

Nacjonaliści litewscy za odrzuceniem ultimatum

Kowno, 19. 3. (ATE)

Ultimatum polskie wywołało zażarty spór między skrajnymi nacjonalistami litewskimi, którzy domagają się

ODRZUCENIA WRĘCZ

noty polskiej a grupami umiarkowanymi, którzy żądają natychmiastowego przyjęcia ultimatum dla uniknięcia poważnych konsekwencji.

Na dzisiaj zwołany parlament litewski przedyskutuje tę kwestię, przy drzwiach zamkniętych. Mimo wszelkich sugestii, któ-

re przedstawi czynnikom rządowym prezydent Smetona, istnieją bardzo silne tendencje

ZA PRZYJĘCIEM ULTIMATUM

polskiego. Coraz częściej słychać argumenty, iż im prędzej nastąpi przyjęcie ultimatum, tym wygodniejsza byłaby negocjacyjna pozycja Litwy.

Wczoraj wprowadzone zostało w Kownie

OGRANICZENIE WYPŁAT BANKOWYCH.

w celu uniknięcia runu na banki i odpływu dewiz zagranicznych. Rządy estońskie i litewskie podwoiły swoje wysiłki, by skłonić rząd litewski do przyjęcia żądań Polski.

Stanowisko min. Halifaxa

Tutejszy poseł litewski Balodis odwiedził dziś przed południem min. Halifaxa,

któremu przedstawił sytuację, jaka powstała między Polską a Litwą, po doręczeniu noty polskiej. Korespondent ATE dowiadyduje się z wiarogodnego źródła, że lord Halifax wyraził nadzieję rządu angielskiego, że rząd kowieński nie doprowadzi do zaostreżenia stosunków między Litwą a Polską.

Rząd brytyjski ograniczy się do roli obserwacyjnej

London, 18. 3.

W izbie gmin poruszoną została podczas dzisiejszej debaty sprawa zachowania się rządu W. Brytanii w konflikcie polsko - litewskim.

Na interpelację członka izby Noel-Baker, czy rząd brytyjski postara się o zastosowanie procedury Ligi Narodów, premier Chamberlain wyjaśnił,

że nie będzie to miało miejsca, ponieważ procedura Ligi jest zbyt powolną, a wypadki toczą się szybko. Rząd brytyjski śledzi wypadki w północno - wschodniej Europie z należeniem, lecz nie nosi się z zamiarem akcji bezpośredniej.

Francja doradza Litwie ustepliwość

O Paryż, 18. 3.

W trakcie dzisiejszej sesji parlamentarnej rozeszły się wieczorem w kularach wieści na temat kwestii noty rządu polskiego, złożonej w Kownie za pośrednictwem Estonii. Wiadomości te przyczyniły się do znacznego uspokojenia umysłów w tutejszych kołach parlamentarnych, które ostatnio zdradzały znaczne zaniepokojenie konfliktem polsko-litewskim. Działanie rządu polskiego uznano za rozważne i zgodne z tradycjami państwowości polskiej, która unika w stosunkach międzynarodowych aktów samowoli. Przypuszcza się, że poszczególne punkty noty polskiej służyć będą za podstawę spokojnej dyskusji między obydwoma rządami, co w rezultacie doprowadzi do pożądanego odprężenia.

Według szczególnie wiarogodnych informacji, rząd litewski zasięgnął miał na Quai d'Orsay porady dla ustalenia swej linii postępowania. Ze strony francuskiej gorąco doradzać miano szybką normalizację całokształtu stosunków polsko - litewskich, czego wymagają żywotne interesy pokoju europejskiego.

Kowno, 18. 3. (ATE).

Dziennik „Lietuvos Zinios“ publikuje dziś relację swego paryskiego korespondenta, notując głosy prasy francuskiej. Z korespondencji tej wynika, że opinia publiczna Francji rozpatruje szczegóły dotyczące zatargu z Polską w oświetleniu dla Litwy nie korzystnym. Pismo zdając sobie sprawę z ujemnego ustosunkowania się światowej opinii publicznej do roli odegranej przez Litwę we wspomnianym zatargu, u-

siłujecie bronić Litwy przed opinią publiczną, dodając do głosów prasy francuskiej własne komentarze, w których przekręca i fałszuje fakty.

Ludność Litwy

Królewiec, 19. 3. (PAT.)

Według ostatnio ogłoszonych danych, Litwa liczy obecnie 2.549.669 mieszkańców, Stolica Litwy Kowno liczy 106.794 mieszkańców, Kłajpeda 38.545, Szawle 24.687, Poniewież 21.442 mieszkańców.



STAN
PODGORĄCZKOWY
JEST ALARMEM...

Chorobom płucnym, ostro występującym przy zimnej, wietrznej i wilgotnej pogodzie, towarzyszą często stany podgorączkowe. Są one sygnałami alarmującymi, że organizm niedomaga i potrzebuje pomocy. Zawczasu więc, przy pierwszych objawach kataru płuc, bronchitu, rozedmie, zaatakowaniu oskrzeli, stosuje się przynoszące ulgę ziola

OSKARA WOJNOWSKIEGO
PRZECIWKO CHOROBYM PŁUCNYM I BLEDNICY
„ELMIZAN“

Potężna manifestacja w Wilnie

Pogłoski o ustąpieniu rządu kowieńskiego

Wilno, 19. 3. (PAT.)

Już o godzinie 1-ej ulicami Wilna podążały liczne rzesze ludności na plac Orzeszkowej, gdzie miał się odbyć wiec manifestacyjny, protestujący przeciwko prowokacyjnemu postępkom rządu litewskiego.

Za głowami tłumów kołyszają się liczne transparenty z wypisanymi hasłami, kategorię protestujących przeciwko litewskiej prowokacji i domagających się satysfakcji za ostatnie zajście na granicy polsko-litewskiej, którego ofiarą padł na posterunku żołnierz polski.

Po zakończeniu wiecu, w którym wzięły udział kilkudziesięcioletnie tłumy i przemówieniach licznych mówców uchwalona została rezolucja.

Około godz. 15-ej Plac Napoleona około pałacu Reprezentacyjnego zaczął się zapelniać tłumami, które nadciągały ulicami Uniwersytecką, Tatarską i Biskupa Bandurskiego. Wiele osób przybywa biegnąc, aby zapewnić sobie lepsze miejsce. Po krótkim czasie cały plac jest zapelniony mrowiem ludzkim, stojącym głowa przy głowie. Na drzewa stojące na placu powdrapywali się młodzi uczestnicy manifestacji.

Nad tłumem kołyszają się liczne transparenty z następującymi napisami: „Precz z mordercami żołnierza polskiego“, „Żądamy odwetu za krew polską“.

Tuż przed ogrodzeniem, okalającym pałac, ustawiły się poczty ze sztandarami, których barwne plamy odcinają się wyraźnie od szarego tła. Wznoszą się ciągle chóralne okrzyki, skierowane przeciwko Litwie. W pewnej chwili manifestanci zaczynają śpiewać „pierwszą brygadę“. Rychło po tym na balkonie pałacu reprezentacyjnego ukazuje się marszałek Śmigły - Rydz, witany grzmotem okrzyków. Czapki wylatują w górę. Słychać chóralny śpiew hymnu narodowego. Marszałek staje po środku balkonu i kilkakrotnie salutuje, wzmagając tym jeszcze entuzjazm zgromadzonych.

Po chwili Marszałek Śmigły - Rydz wita się z delegacją Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie, w której imieniu wygłasza przemówienie p. Ostrowski, kończąc je następującymi słowami:

„Skladając Ci, Panie Marszałku, Polskę, hold i życzenia najlepsze, wręczamy uchwaloną rezolucję w przeświadczeniu, że jedno skinięcie twej hetmańskiej buławy położyć może kres nieznośnemu stanowi, w jakim znajdują się nasi rodacy, w jakim znajduje się ta polska krew, którą racyłeś w dniu swoich imienin odwiedzić“.

Z kolei prezes Babiański wręcza Panu Marszałkowi uchwaloną na wiecu rezolucję.

Pan Marszałek, salutując kilkakrotnie, schodzi z balkonu, żegnany niemilkącym okrzykami: „Niech żyje Wódz“.

W chwili odjazdu Marszałka na dworzec entuzjazm tłumów doszedł do szczytu.

Zgromadzone na placu Napoleona tłumy obiegły szczerze pałac, tak, że samochody Marszałka i jego świty poruszały się w gestej ciżbie ludzkiej.

Ulica, wiodące od pałacu na dworzec były szczerze wypełnione. W tłumie przeważali rzemieślnicy i robotnicy fabryk wileńskich, które w uroczystym dniu wczorajszym były nieczynne.

Do posuwającego się wolno samochodu, którym Pan Marszałek jechał stojąc, wśród rozkołysanego morza głów, podbiegały grupy ludzi wznosząc okrzyki na jego cześć, stwierdzając gotowość poświęcić wszędzie za jego przewodem.

Na placu przed dworcem zebrało się ponad 7 tysięcy dzieci.

Samochód Marszałka przebijając się z trudnością przez zatłoczone ulice przybył na stację z opóźnieniem, spowodowało to również opóźnienie odjazdu pociągu.

Do Warszawy z Wilna przybył marszałek Edward Śmigły Rydz o godz. 21.38. Na powitanie Naczelnego Wodza przybyli na

dworzec główny prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski oraz ministrowie: Beck, Kasprzycki, Ulrych, Grabowski, Kaliński, Świętosławski, Poniatowski, Kościelkowski, podsekretarze stanu, prezes N. I. R. gen. Krzemieński, generalicja z szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem, wiceministrowie spraw wojskowych, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen.

Schally, komendant główny PP. gen. Kordian Zomarski, komisarz rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicz, komendant miasta płk. Machowicz, szef OZN. gen. Skwarczyński.

O godz. 21.38 zajeżdża na peron pociąg wileński wiozący Naczelnego Wodza. Pan Marszałek wychodzi z wagonu, wita się z premierem gen. Składkowskim i oczekującymi na niego ministrami, a następnie podchodzi do ustawionych w szeregu genera-

łów, z którymi kolejno się wita.

Zgromadzona na przyległych peronach publiczność na widok marszałka Śmigłego-Rydz wznosi nieustanne okrzyki „niech żyje marszałek“.

W momencie, gdy marszałek Śmigły-Rydz przechodzi przez górne perony dworca głównego, kierując się w stronę wyjścia na Al. Jeruzolimską, niezliczone tłumy zgromadzone w poczekalni dworca oraz w Alei Jeruzolimskiej i na przyległych ulicach, rozpoczynają wznosić okrzyki na cześć Naczelnego Wodza. Przyjazd Marszałka Polski z Wilna do Warszawy przerodził się w jedną wielką spontaniczną manifestację na jego cześć.

O godz. 21.50 Pan Marszałek odjechał samochodem do swej siedziby.

Dramatyczne chwile Kowna

Paryż, 19. 3. (PAT)

„Paris Soir“ opisuje w korespondencji nastroje kowieńskie w ostatnich 24-ch godzinach. Trudno sobie wyobrazić, pisze korespondent, wrażenie, które zapanowało w Kownie, gdy rozeszły się wiadomości o ultimatum Polski. Rząd litewski wzmocnił siły policyjne w mieście. Prezydent Smetona zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, które z krótkimi przerwami trwało całą noc. W nocy konferowano również z posłami zagranicznymi. Posiedzenie rady ministrów przybierało w pewnych momentach charakter dramatyczny. Niektórzy ministrowie wyrażali przekonanie, że ponieważ Litwa nie może liczyć na jakąkolwiek pomoc z zagranicy, musi żądania Polski przyjąć. Inni ministrowie i prezydent Smetona zajęli stanowisko przeciwne, oświadczając, że nie wszystkie środki oporu jeszcze zostały wyczerpane.

Oczekiwana dymisja

Paryż, 19. 3. (PAT)

W Kownie kursują pogłoski o możliwości dymisji rządu litewskiego. W takim wypadku powstałby nowy rząd, któryby się zgodził na normalizację stosunków z Pol-

ską.

„Paris Midi“ w telegramie z Kowna donosi, iż niepokój w stolicy Litwy utrzymuje się w dalszym ciągu, krążą alarmujące pogłoski. W Kownie zdają sobie sprawę, że zatarg polsko - litewski oddawna już

przekroczył ramy incydentu granicznego.

Z Kowna donoszą: Sejm litewski został zwołany na nadzwyczajne posiedzenie w sobotę przed południem. Oczekiwane jest wygłoszenie przez rząd deklaracji. Możliwe jest, że posiedzenie sejmu będzie tajne.

Smetona przeciw porozumieniu

Ryga, 19. 3. (PAT)

Z Kowna donoszą: Sprawa ustosunkowania się Litwy do ultimatum polskiego, która w godzinach rannych zdawała się być przesądzona, popołudniu przybrała inny obrót. Ta zmiana nastroju wywołana została naciskiem nacjonalistycznych kół litewskich, a z drugiej strony zastrzeżeniami wysuwanyymi przez samych ministrów. Rząd litewski, który za główną platformę swej polityki uważa negatywny stosunek do Polski, rozumie, iż przyjęcie ultimatum polskiego byłoby równoznaczne z przekreśleniem jego egzystencji. Stąd powstały w Kownie pogłoski o możliwości zmiany rządu, jako sposobie wyjścia z sytuacji. Nastroj napięcia w Kownie jest ogromny. — Wśród ludności wiadomość o przybyciu marszałka Śmigłego Rydz do Wilna wywołała

kolosalne wrażenie.

Popołudniu związek wyzwolenia Wilna i związek szaulisów urządził manifestację przeciwpolską. Manifestacja ta ograniczyła się do niezbyt licznych pochodu, który udał się przed pałac prezydenta. Wszelkie inne manifestacje zostały przez władze zakazane.

Praca litewska dla podtrzymania ducha podaje informacje, że na wieść o ultimatum tłumy młodzieży miały zwrócić się do ministrowi spraw wojskowych, wyrażając gotowość wstąpienia w szeregi obrońców Litwy.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu minister Czaplickas odczytał rezolucję rozmaitych organizacji litewskich w sprawie zatargu. Prasa litewska ogłosiła wiadomość o ultimatum rządu polskiego bez komentarza.

„Niech czynem staną się Twoje zamiary“

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego w dniu imienin Naczelnego Wodza

Warszawa, 19. 3. (PAT)

Wczoraj o godz. 19 m. 50 szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Jesteśmy świadkami wydarzeń, które rozgrywają się o miedzę od nas, wytyczają nowe drogi dla historii. Nie można przewidzieć całej doniosłości tych wydarzeń dla Europy. Stają się rzeczy coraz nowe, brzemienne w doniosłe skutki. W tych chwilach wszyscy obywatele Rzeczypospolitej skupiają się wokół armii, która jest gwarantką naszej niewzruszonej pozycji w świecie.

Dzień dzisiejszy, jako dzień imienin jej Wodza Naczelnego, jest dla nas dniem zastanowienia się nad jego wskazaniem i przestrogi dla narodu.

Marszałek Śmigły - Rydz rzucił w swoim historycznym już dzisiaj przemówieniu na zjeździe legionistów — hasło szeroko pojętej obrony. Wskazał na głębokie przemiany dokonywane się na wschód i zachód od naszego kraju, stwierdził, że porównanie to cierpko smakuje. Żądał skupienia wszystkich aktywnych sił narodu, powiększenia obronności i podniesienia Polski wyżej.

Wyrazem woli działania, pobudzonej tymi słowami, było powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Rzucone zostało hasło zjednoczenia na codzień, nie tylko od święta i w chwilach wielkich wydarzeń. Zjednoczenia ludzi, którzy umieją przejść do porządku nad swoimi poglądami i umieją podporządkować interesowi państwowemu, co tym interesem nie jest.

Wierzmy, że zgodnie z hasłem o zjednoczeniu narodu polskiego, wypowiedzianym przez marszałka Śmigłego - Rydz, nie zabraknie w nim nikogo, a w pierwszym rządzie wy-

próbowanych niejednokrotnie w ciężkich chwilach mas robotników i chłopów, których rola w dziele obrony jest tak ogromna. Wierzmy, że słowa te znajdują oddźwięk u wszystkich prawnych Polaków i że szeregi narodu polskiego zwrą się mocno.

Marszałek Śmigły - Rydz, to żołnierz z krwi i kości — rycerz prawy, najlepszy uczeń i współpracownik Wielkiego Wodza, wskrzesiciela narodu polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zwycięstwo szło jego śladem, bo mocno w nie wierzył i ma charakter niezłomny. Nawet w chwilach ciężkiej próby wiary w ostateczne zwycięstwo sprawy, na rzecz której działa. Świadczą o tym jego słowa, gdy mówi o odwrocie spod Kijowa:

„Stwierdzam z głęboką szczerością, na jaką mogę sobie pozwolić wobec mej przeszłości wojennej, że ani na chwilę nie miałem wątpliwości w ostateczne nasze zwycięstwo“.

Widząc przed narodem polskim perspektywy wielkości, marszałek Śmigły - Rydz wytycza mu cele, mające dźwignąć państwo polskie do potęgi, która nie tylko oprze się zwy-

cięsko każdej zawierusze świata, ale będzie również umiała znaleźć swoją własną drogę, pogłębić swoje własne prawdy i wartości.

Obchodzimy dziś dzień imienin Naczelnego Wodza, marszałka Edwarda Śmigłego - Rydz. Gdy składam mu życzenia wiem, że mówię nie tylko w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego jestem szefem. Dziś oczy całego narodu wpatrzone są ufnie w jego silną i spokojną postać. Wierzmy wspólnie z nim w rozwój potęgi i misję dziejową państwa i narodu polskiego. Życzenia nasze dla niego i jego życzenia dla narodu są te same. Stoją zwarte szeregi całej armii polskiej i chylą przed nim sztandary — a serca żołnierskie biją silnie miłością do swego Wodza. Naród cały z entuzjazmem oddaje mu cześć i śle życzenia:

Żyj długo Wodzu niestrudzony w twej pracy dla Polski. Niech ziszczą się wszystkie twe cele i czynem się staną twoje zamiary. Niech powodze nie, które było twym udziałem, gdy w czasie wojny wiodłeś żołnierzy do zwycięstw, towarzyszy ci stale w twej pracy dla armii, narodu i państwa.

Całkowite zniesienie uboju rytualnego

uchwaliła komisja sejmowa

Odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjno - samorządowej.

Na ostatnim punkcie znajdował się projekt noweli, zgłoszonej przez posła Dudzińskiego, do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Projekt znosi całkowicie przepisy art. 5 ustawy, dopuszczające go istnienie uboju rytualnego zwierząt.

W toku dyskusji zabrał głos minister J. Poniatowski i wypowiedział się przeciw zmianie, proponowanej przez posła Dudzińskiego.

Pos. Sommerstein wypowiedział się prze-

ciw rozpatrywaniu projektu noweli posła Dudzińskiego, utrzymując, że wniosek ten jest sprzeczny z konstytucją. W związku z tym mówca zażądał odroczenia rozprawy.

Przewodniczący komisji w odpowiedzi stwierdził, iż z chwila, kiedy projekt został przyjęty przez marszałka Sejmu — wszelkie wątpliwości pod tym względem odpadają.

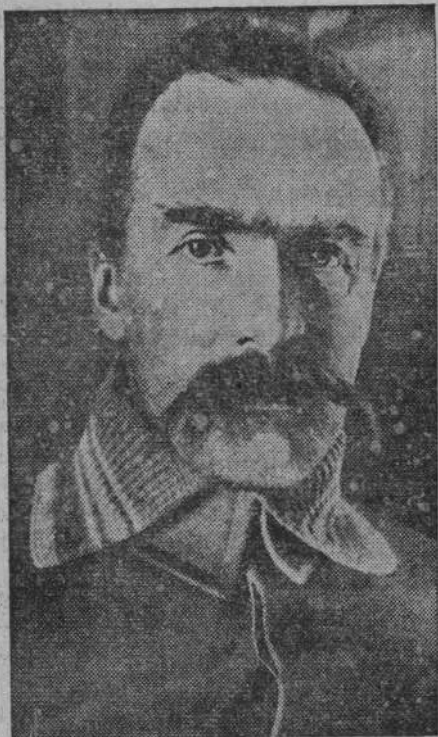
W głosowaniu wniosek o skreślenie art. 5 został przyjęty większością 10 głosów przeciw 7. Następnie komisja uchwaliła całość projektu, zgłoszonego przez pos. Dudzińskiego.

„Nasze myśli są przy nim...”

Poznań, dnia 18. III. 1938.

— „Za życia Józefa Piłsudskiego data 19-go marca była dniem radosnym, w którym szły ku Niemu najgorętsze życzenia, przepojone uczuciem, jakiego każdy z nas we własnym sercu obudził”.

W słowach tych Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oddane zostały nastroje, które władza społeczeństwem, gdy nadchodził dzień święta osobistego Twórcy Niepodległości. Pamiętamy przecież, jak ten „dzień radosny” upływał... Pamiętamy twarze dzieci, osmagane marcowym wia-



trzem, zarómięcone nie tylko od chłodu przedwiośnia, ale i od wewnętrzznego wzruszenia, jakiego je ogarniało, gdy sunęły ulicami w stronę białego dworku belwederskiego. Na twarzy o krzaczastych brwiach i sumiastym wąsie zawsze widok dzieci wyczarowywał uśmiech... Pamiętamy entuzjazm żołnierza polskiego, gdy w świetlicach prawiono mu o Tym, co to sprawił, że młodzież polska więcej nie stroi się w nienawistny mundur zaborczy, a przypina do czapki nad czołem znak Orła, symbol wolnego państwa. Pamiętamy capstrzyki, przeciągające ulicami miast i osiedli w przeddzień święta wśród dźwięków dumnej pieśni o Pierwszej Brygadzie, a w jeden rytm kroków ludzkich i serc ludzkich łączące wszystkie stany, wszystkie warstwy społeczeństwa. Pamiętamy płynące z całego kraju, zewsząd, gdzie biją serca obywateli, dary dla Solenizanta, adresy hołdownicze, uchwały o honorowym członkostwie instytucji społecznych, z na brzmiących uczuciem wdzięczności i miłości serc idące upominki: to malunek amatora-artysty z izdebki na przedmiescu, to haft robotnic, to skrzynka, wyrzeźbiona przez dyletanta na Podkarpaciu, to inny symboliczny dar, wysłany do Belwederu z szczerą intencją, by ucieszyć nim Wielkiego Wodza a Odnowiciela Polski.

Dzisiaj, gdy Józef Piłsudski od niemal trzech lat spoczywa między królami i wieszczkami, czynimy Jego dzień patrona tak, jak to wyraża odezwa Naczelnego Komitetu:

— „W dniu 19 marca Komendant jest bardziej wśród nas obecny, niż każdego innego dnia. Nasze myśli są przy Nim, przy Jego osobie, przy tym wszystkim, co swym wielkim sercem ukochał, czego dokonał i do czego dążył”.

Dzisiaj mamy się „zespolic myśla i uczuciem z Józefem Piłsudskim”.

Mamy sobie uświadomić w całej pełni prawdę zawartą w deklaracji Obozu Zjednoczenia, że „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego”, że „On wytworzył zasadnicze elementy moralne i materialne Polski”, że On „zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową”.

Dzisiaj winniśmy sobie uświadomić,

jaka to zasła różnica między czasem, gdy na ziemiach polskich rozlegały się tęskne zawołania „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie” — a tym, co w naszą rzeczywistość wniosła „epoka Piłsudskiego” — epoka, którą On zainaugurował Czynem Zbrojnym, a przypieczętował ostatnim podpisem na księdze praw, ustalających fundamenty ustroju państwa.

Dzisiaj ogarniamy już myślą to olbrzymie dzieło, dokonane przez Józefa Piłsudskiego. Więc i ten zew siły i hartu duchowego, który dotarł do garści młodzieży przedwojennej, gdy mroki niewoli rozpościerały się nad ziemią polską, gdy niemoc paraliżowała siły ludzkie, gdy uroda i wygoda stały się synonimami dnia codziennego, a tęsknota i mistyka żyły w atmosferze bezpłodnego idea-

lizmu... Więc i to gigantyczne zadanie po sześćdziesięciu zmaganiach wojennych odbudowy państwa, wypełnienia z dusz ludzkich narowów ery niewoli, przywrócenia waloru pojęciu władzy, odrodzenia poczucia cnoty obywatelskiej, przewyższenia doktryny, że Polska nie ma już być niczym „klientem” ni igraszką w ręku obcych „protektorów”, zrozumienia przez społeczeństwo hasła, że po krwawej ofierze wojennej rozpocząć mamy „wyścig pracy”, wychowanie społeczeństwa w zgola odmiennym stosunku do państwa, niżli go stosowały zrodzone w niewoli pokolenia.

Dzisiaj to wszystko stało się jakby dogmatem. Jest pewnikiem, nie podlegającym żadnej wątpliwości.

Twórcą tego dogmatu i tej prawdy życiowej Polski jest — Józef Piłsudski.

„Jubilatka”

mleczna i deserowa

Nowa czekolada
o wspaniałym smaku.

100 gram tabliczka 75 groszy.

Goplana
S.A.
POZNAŃ

To też dzisiaj zespalamy się myślą i uczuciem z Jego wielkim duchem. Jesteśmy przy Nim. „Przy wszystkim, czego dokonał i do czego dążył”.

I w ten sposób najbardziej podniosłe i najbardziej bezpośrednie składamy hołd największemu — w ciągu dziesięciu stuleci dziejów naszych — Polakowi. J. B.

Bez trudu przygotować można smaczne zupy z



MAGGI kostek zupnych

Mowa Mussoliniego o ostatnich wydarzeniach w Austrii

Rzym, 18. 3.

Mussolini wygłosił w parlamencie wielką mowę poświęconą całkowicie wydarzeniom w Austrii i odsłaniającą pewne fakty z zaskakującą jasnością.

— „Austria przestała istnieć jako państwo, stała się częścią Niemiec, a plebiscyt, który odbędzie się 10 kwietnia, uświęci ten fakt dokonany”.

Duce przypomniał wypadki austriackie z 1934 roku, kiedy po stłumieniu rewolty socjalistycznej i wybuchu puczu hitlerowskiego wysłał 4 dywizje do Brenneru. „Nikt z Austriaków nigdy nie podziękował nam za to”.

Po utworzeniu osi Berlin — Rzym radził Mussolini Austrii zbliżenie się do Niemiec. Wówczas rozpoczyna się nowy okres naprężenia.

„Spotkanie w Berchtesgaden między obu kanclerzami — mówił dalej Mussolini — było ostatnią próbą znalezienia kompromisu. Nagle wylania się projekt plebiscytu”.

W południe 7 marca człowiek zaufania Schuschnigga zapytał mnie o zdanie co do plebiscytu i co do jego formy. Odpowie-

działem mu kategorycznie, że ten pocisk wzbuchnie mu w rękach.

Koło mnie więcej oficjalnym po drugiej stronie Alp, zapytującym, dlaczego nie interweniowaliśmy, by „zbawić” niepodległość Austrii, odpowiadamy, iż nigdy nie powzięliśmy podobnego zobowiązania, ani pośrednio, ani bezpośrednio.

Austriacy nie zwracali się nigdy o pomoc i zastosowanie siły dla obrony niepodległości Austrii. Zresztą odpowiedzieliśmy, iż niepodległość, wymagająca poparcia obcego, przestaje być niepodległością.

Włochy były zainteresowane w niepodległości związkowego państwa austriackiego, ale zainteresowanie to oczywiście było oparte na przesłance, iż Austriacy pragnęli tej niepodległości przynajmniej w swej większości. To, co wydarzyło się w ciągu ostatnich dni, wykazało głębokie dążenie ludności austriackiej na korzyść anchlussu.

Następnie Mussolini porównuje szybkość powstawania zjednoczonego królestwa Włoskiego z obecnymi wydarzeniami w Austrii i przypomina, że młode to Królestwo zawarło pierwszy sojusz wojskowy z Pru-

sami w 1866 r., dzięki któremu Włochy uzyskały Wenecję.

Ludzie nieobznajomieni z Włochami faszystowskimi przypuszczają, że zrobią na nas wrażenie, wymieniając liczbę milionów Niemców i wskazując na ich obecność nad naszymi granicami. Włochy nie ulegają tak łatwo wrażeniom. Włochy nie uległy podczas wojny w Afryce naciskowi 52 państw.

Wywiera to na nas tak małe wrażenie, iż spokojnie stwierdzamy, że za kilka lat, kiedy Włochy będą liczyły 50 milionów mieszkańców, Niemców będzie 80 milionów.

Granica włoska jest granicą nienaruszalną, dzielącą dwa narody zaprzyjaźnione. — Pod tym względem kanclerz Hitler był zawsze kategoryczny, nawet przed dojściem do władzy wtedy, kiedy stanowisko to powodowało absurdalne zarzuty ze strony jego przeciwników. Dla faszystów wszystkie granice są święte nie dyskutuje się na ich temat, lecz broni się ich.

Nadszedł moment, który można nazwać najdonioślejszą próbą osi Rzym — Berlin. Oś ta nie jest konstrukcją dyplomatyczną, posiadającą swą wartość jedynie w czasach normalnych, ale okazała się trwałą przede wszystkim w tej wyjątkowej dla Niemiec i Europy chwili historycznej.

Dwa narody, których usroje są równoległe, mogą wspólnie maszerować, aby zapewnić kontynentowi nową równowagę, pozwalającą na pokojową i owocną współpracę wszystkich narodów”.

Represje przeciw Słoweńcom z Karyntii

Prasa narodowo-socjalistyczna w Karyntii atakuje ostro tamtejszą słoweńską mniejszość narodową. Słoweńców jest w Karyntii około 100.000. W Klagenfurcie aresztowano redaktora jednego dziennika słoweńskiego „Koroski Slowenec” — Cwitera. Aresztowano też niektórych przywódców słoweńskich; kilku księży słoweńców uciekło zagranicę. W Lublanie (Jugosławia) wiadomości te wywołały silne wzburzenie.

Nowy most na Niemnie

Wkrótce rozpocznie się budowa nowego mostu drogowego na Niemnie pod Zbójskiem. Będzie to most drewniany, który usprawni komunikację na drodze państwowej w pow. nowogrodzkim, gm. wsielskiej. Przy budowie mostu przewidziane jest zużycie ok. 1.860 m. sześć, sosnowych materiałów drewnianych.

GŁOSY I ODGŁOSY

Nie uda się „przeczekać”

Analizując na łamach „Gazety Polskiej” istotę konfliktu polsko-litewskiego, tak charakteryzuje p. T. Kattelbach metody polityki władców Kowna:

„W momencie, gdy na Litwie wzmagają się samorzutnie pytania na temat przyszłych stosunków polsko-litewskich — doszło do incydentu granicznego, zakończonego zabiciem żołnierza polskiego. Kowno przeszedł dreszcz zdenerwowania. Nie pierwszy. Nieraz już przechodził i — po kilku dniach — przechodził. Metoda „przeczekiwania” okazywała się dotąd niezawodną. I dzisiaj, choć od z górą roku nie widziałem Kowna, jestem przekonany, że mimo zdenerwowania, litewskie sfery rządowe nastawiają się znowu na „przeczekanie”. W tym streszcza się obecnie cała polityczna spekulacja prezydenta Smetony i jego różnych „szarych eminencji” — niektórych o parafiankiej kulturze politycznej.

Nie widzieli ci ludzie Polski od lat, nie widzą jej dzisiaj, reagującej żywiwo na echa z litewsko-polskiego pogranicza. A tymczasem w reakcji tej jest stanowczość zupełnie wyjątkowa.

Rozumie ją cały świat, który po blisko dwudziestu latach istniejącej anomalii uznał, że po stronie Polski jest słuszność i prawo. Na żadne współczucie świata Litwa nie może dzisiaj liczyć.

Naród polski domaga się kategorycznie doprowadzenia do porządku stanu istniejącego pomiędzy Polską i Litwą. Przebrała się miara cierpliwości polskiej”.

Teraz już kombinatorom z otoczenia

Smetony nie uda się „przeczekać” nadciągającej burzy:

Dr. Bronisław Helczyński, prezes „Zarzewia”, rozesłał do prasy następujące oświadczenie:

„W nr. 73 „Słowa” ukazała się korespondencja z Warszawy p. t. „Przed dojściem do władzy nieporozumienia wśród przyjaźni”, omawiająca przebieg Zjazdu delegatów naszego Stowarzyszenia, który odbył się w dniu 13 bm. Korespondencja ta zawiera poza szeregiem zmyślonych i zaprzeczonych złośliwą tendencją informacji, oświadczeń i przypuszczeń, jak np. o niezmiernie skomplikowanych związkach personalnych między „Zarzewiem” i „Naprawą”, o stosunku Zjazdu do Obozu Zjednoczenia Narodowego, o tym, co byłoby przedmiotem obrad Zjazdu, gdyby wziął w nim udział p. wicepremier Kwiatkowski itp. — pewna wiadomość konkretna, a mianowicie twierdzenie, jakoby w czasie dyskusji nad rezolucją w sprawie artykułu p. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim” padały zdania, iż należy się odnieść krytycznie do metod, jakie zastosowano przy reakcji na ten postępek. Otóż i ta jedyna w całej korespondencji konkretna wiadomość, nie odpowiada prawdzie, gdyż wspomnianą rezolucję Zjazd przyjął bez dyskusji i przez aklamację”.

Oświadczenie cytowane dostatecznie chyba kwalifikuje pod względem moralnym organ „swawolnego Dyzia” wileński. Dodac zaś należy, że analogiczne zjawiska należą już do systemu pracy publicystycznej „Słowa”.



Zezem

Swobodne uznanie

Głośna jest gorliwość wielu urzędów skarbowych w pełnieniu obowiązków służbowych. Gorliwość niewątpliwie chwalebna, jeśli chodzi o zasadę strzeżenia interesu publicznego, ale w praktyce stając się uciążliwym dreczeniem obywateli. Przestrzeganie skrupulatnie liter prawa prowadzi nieraz przecież do absurdalnych objawów.

Słynna była nie tak dawno egzekucja od opornego podatnika należności — w sumie 1 grosza. Egzekucja, której koszt wielokrotnie przewyższył kwotę podatku.

Obecnie nabrała rozgłosu inna sprawa, przedstawiona na łamach prasy stołecznej. Jak wiadomo, prawo ubiegania się o częściowe umorzenie podatku gruntowego mają osoby, które wskutek klęsk żywiołowych poniosły straty, wynoszące 15 procent pól. W kolach poselskich krajów następujący odpis decyzji Urzędu Skarbowego w Koninie:

„Do Pani Liszewskiej, właścicielki majątku Popielewo, gminy Skulska.

Urząd Skarbowy zgodnie z postanowieniem paragr. 114 o ulgach na skutek klęsk żywiołowych, nie uwzględnił prośby Pani z 18 czerwca 1937 r. o częściowe umorzenie podatku gruntowego z powodu szkód wyrządzonych przez klęskę posuchy w 1937 r. — ponieważ, jak stwierdzono komisyjnie — zniszczenie pól w majątku Pani wskutek omawianej klęski żywiołowej wynosiło tylko 14,9 procent.

Od niniejszej decyzji służy prawo odwołania do Izby Skarbowej w Łodzi w terminie dni 14.”

Podpisany Naczelnik Urzędu K. Bryl.

Wzorowa zaiste dokładność Urzędu Skarbowego zakrawa na groteskę. Groteskę o tyle szkodliwą, że wywołuje rozdrażnienie wśród obywateli, dla których tego typu systematyczność wydawać się może jakowas szykana.

Czy nie byłoby rzeczą właściwą, aby Ministerstwo Skarbu zmieniło na to wagę podległym sobie organom?

Zgrzyt.

Przesilenie trwa dalej

Chautemps, Blum i kto potem?

Paryż, w marcu 1938.

Ostatnie przesilenie rządowe francuskie wybuchło w sposób nieoczekiwany i rozegrało się w najmniej odpowiedniej i korzystnej dla Francji chwili. Zbieg wypadków dziejowych sprawił, iż w momencie zajmowania Austrii przez Hitlera Francja znajdowała się w stanie przesilenia gabinetowego i pozbawiona była rządu, a tym samym możliwości zdecydowanego występowania na terenie zagranicy. Obecnie przesilenie zakończyło się, rząd trzech stronnictw lewicowych, socjalistów, radykałów i unii socjalistycznej, pod premierostwem Leona Bluma objął władzę, komuniści mimo zastrzeżeń wynikłych stąd, że nie chciało wziąć ich do rządu, będą popierali gabinet, ale jednak rozwiązanie nie jest ostateczne; pod powierzchnią przesilenia trwa w dalszym ciągu.

Blum, któremu trudno odmówić orientacji i giętkości, sam zaznaczył, że platforma, na której stworzył swój gabinet, nie jest idealna, sam pragnął rozszerzyć podstawy rządu, tworząc gazinet narodowej unii i konsolidacji. Stronnictwa opozycji prawicowej odrzuciły tę propozycję, a na wspólnym jej zebraniu zaledwie sześć głosów, z których najbardziej znanymi jest głos b. ministra Pawła Reynaud, oświadczyło się za Blumem.

Kamil Chautemps ustępuje już po raz drugi, chociaż nie został obalony przez parlament. Jest on bardzo wybitnym i subtelnym taktikiem parlamentarnym i wywołując dobrowolne przesilenie wpływa w ten sposób na sytuację polityczną, rezerwuje sobie stanowisko na przyszłość. Za pierwszym razem celem wywołania przesilenia przez Chautemps było wymarcowanie komunistów z większości rządowej, a co najmniej oddalenie ich od nich. Przesilenie drugie, niewzięcie udziału w rządzie Bluma oznacza, że Chautemps szykuje się do odegrania kierującej roli w następnej kombinacji. Podobnie tłumaczy się abstynencja Herriota, który również, gdyby chciał, mógłby każdej chwili być premierem konsolidacyjnego rządu. Z ludzi, którym przeznaczona jest wybitna rola w najbliższej przyszłości, zasiada w rządzie przywódca radykalny, prezes stronnictwa, Edward Daladier, w charakterze ministra obrony krajowej. Współpracuje on najściślej ze sferami wojskowymi, ze sztabem generalnym, dzięki czemu stosunki jego z prawicą, dawniej bardzo zadrażnione, wygładziły się, a nawet z komunistami nie ma konfliktów.

Najbardziej charakterystyczna zmiana dokonana się w obsadzie ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie radykała Delbosa zlużował prezes unii socjalistycznej, senator Józef Paul Boncour. P. Delbosa, polityka pracowitego, sumiennego nie walczącego o zrobienie kariery, wyciągnął na

przód sceny Blum, powierzając mu w pierwszym swoim gabinecie tekę spraw zagranicznych. Delbos, któremu ta dziedzina działalności znana była teoretycznie, jako dziennikarzowi i współpracownikowi największego organu radykalnego „Depeche de Toulouse”, zgodnie ze swoim rzeczowym temperamentem unikał za wszelką cenę ryzyka jaskrawych wystąpień, barwnych słów, pracował w ścisłym porozumieniu ze swoimi biurami. Pewien brak wyobraźni, można powiedzieć wężu, sprawił, iż parokrotnie w sposób jaskrawy dawał się zaskakiwać faktom, jak np. powstanie rządu germanofilskiego Gogi w Rumunii, jak zabór Austrii przez Niemcy. Delbos był stonkowo powściągliwy w stosunku do Ligi Narodów i dbał o to, aby nie wysunąć się zbyt daleko przez Anglię, której konserwatywny rząd, po ustąpieniu Edena, prowadzi politykę pełnej rezerwy, na którą może dopiero ostatnie wypadki austriackie zdołały wywrzeć pobudzający wpływ.

W przeciwstawieniu do Delbosa jest jego następca Paul Boncour, oddawna marzący o tej tece, rutynowany specjalista w tej dziedzinie, dokładnym znawcą terenu genewskiego, na którym oddawna reprezentuje Francję, mistrzem wymowy i reprezentacji. Uchodzi za zdecydowanego zwolennika Ligi i paktów międzynaro-

wych, za przeciwnika ustroju dyktatorskich, za zwolennika bardziej wyraźnych metod postępowania. Tym się tłumaczy zaniepokojenie prawicy francuskiej na temat zamiarów rządu w stosunku do Hiszpanii.

W łonie prawicy, a przede wszystkim centrowego jej odłamu, toczy się zacięta walka między b. premierem Flandin'em, zwolennikiem ustepliwości wobec dyktatur i przeciwnikiem lewicy, a b. ministrem Reynaud'em, który w obu tych sprawach reprezentuje wręcz przeciwne tendencje. Flandin na razie zwyciężył, ale Reynaud niedaje za wygraną, twierdzi, że jego polityka wyda w najbliższym czasie owoce, co oznacza, że przygotowuje się do udziału w niezbyt może dalekim gabinecie konsolidacyjnym.

Blum nie zamyka drogi, wiodącej do tego celu. Przebiega sieto również w składzie jego gabinetu, w którym Vincent Auriedowi Co'owi nie oddał lotnictwa, aby w ten sposób nie drażnić prawicy, nieżyczącej sobie tych polityków na tych posterunkach. Przesilenie trwa dalej, politycy rozwijają gorączkową działalność, aby zmontować następną kombinację, a nazwisko Edwarda Daladier rozbrzmiewa coraz częściej jako człowieka, który w najbliższym czasie może odegrać większą rolę. T. W.

Przyrost ludności w Niemczech

Aczkolwiek Hitler w swym przemówieniu dn. 20 lutego r. b. podkreślił fakt, że od momentu przejęcia przezeń władzy przybyło Niemcom 1.600.000 młodych obywateli i obywaterek, jednak sprawa przyrostu ludności w Niemczech nie przedstawia się bardzo pomyślnie.

Ludność niemiecka wynosi o 11 proc. mniej, niż tego wymaga utrzymanie jej liczby na obecnym poziomie. Przy systemie „Zweikinder”, który ad r. 1933 zastąpił system „Einkinder”, ludność niemiecka powinna wyginać za 300 lat. Wobec spadku

śmiertelności długowieczność jest teraz znacznie większa.

Co się tyczy urodzeń, wynosiły one w 1933 r. 3,5 na 100 osób, w 1936 r. już 7,2, podczas gdy w 1910 r. 13,6. Naturalnie rząd niemiecki popiera bardzo silnie małżeństwa przez subsydia dla dzieci i przez zmniejszenie podatków.

W Nadrenii czyni się dużo w celu nadania uroczystości ślubnej splendoru. Przygotowano specjalne obszernie sale weselne, gdzie podczas ślubu za tanie pieniądze można mieć wszystko: dekoracje i muzykę.

Prasa francuska o zwycięstwach powstańców w Hiszpanii

Paryż, 19. 3. (ATE)

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanii czerwonej brzmią bardzo niepokojąco. Ofensywa wojsk narodowych gen. Franco rozwija się pomyślnie. Rząd czerwony dr Negrina znalazł się w niezwykle trudnym położeniu. Według krążących pogłosek prezydent Azana i minister obrony narodowej rządu czerwonego

Indalecio Prieto są oczekiwani w najbliższym czasie w Tuluzie, dokąd mają przybyć drogą powietrzną. Ambasador hiszpański w Paryżu Ossorio Gallando odbył ponownie narady z premierem Blumem, ministrem obrony narodowej Blumem, ministr. spraw zagranicznych Paul Boncour'em, zawiadamiając ich o groźnej sytuacji Hiszpanii czerwonej.

Prasa francuska poświęca wiele uwagi sytuacji wojennej w Hiszpanii. Organ komunistyczny „Humanité” domaga się udzielenia czerwonej Hiszpanii pomocy. „Auvre” przytacza szereg rezolucji, powziętych przez rozmaite organizacje „frontu ludowego” i syndykatów, domagających się otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej i udzielenia pomocy czerwonym.

„Epoque” i „Petit Parisien” stwierdzają, że Francja pozostanie nadal wierną polityce nieinterwencji. „Epoque” donosi, że kilku przedstawicieli grupy „Zjednoczenia Republikańskiego” udało się na Quai d'Orsay, gdzie ich zapewniono, że nie może być mowy o interwencji lub otwarciu granicy. Dziennik uważa, że za późno jest na powstrzymanie rozkładu wojsk czerwonych w Hiszpanii.

Korespondent dyplomatyczny „Petit Parisien” donosi, że sytuacja w Hiszpanii czerwonej staje się z dnia na dzień coraz poważniejszą. Wojska narodowe posuwają się z wielką szybkością w kierunku morza. Dziennik zaznacza, że Francja zachowa stanowisko nacechowane najdalej idącą rezerwą w związku z wydarzeniami w Hiszpanii.

Jeszcze o Anchlussie

Prasa zagraniczna o ostatnich wydarzeniach w Austrii

Paryski „Intransigeant” z 16 bm. w korespondencji swego wysłannika do Pragi pisze: „Rozmawiając z Niemcami sudeckimi, czy to ze studentami uniwersytetu niemieckiego w Pradze, czy to z robotnikami z fabryk Eger, czy też z leśnikami w Teplitz — stwierdziłem fanatyczny zapał, jaki wzbudziły w nich sukcesy Hitlera. O swoim lokalnym führerze, którym jest Konrad Henlein, mówią „To jest przysły Seyss - Inquart Czechosłowacji niemieckiej”.

Londyńskie „Financial Times” oświadcza surowo Chamberlaina i jego politykę: „Premier twierdzi, że Anglię interesują losy Europy środkowej, ale zdaje się, że rząd nie ma żadnej określonej koncepcji politycznej, o ile chodzi o tę część Europy. Pewno źle jest pobierać decyzje na gwalt, ale jeszcze jest gorzej — nie umieć się zdecydować w ogóle”.

Z Rzymu korespondent „Paris-Soir” z dn. 16 b. m. donosi: „Możliwe jest tylko jedno rozwiązanie: Stresa albo wojna. Stresa nie dojdzie do

skutku, Duce nie pójdzie przeciw Niemcom, a Niemcy nie pójdą do Stresy. Więc wojna? To jest, niestety, ewentualność najbardziej prawdopodobna, o ile nie nastąpi jakieś odprężenie. Ale odprężenie oznacza w Rzymie zmianę kierunku polityki. A tu są ale... dużo ale...”

W paryskim dzienniku „Oeuvre” czytamy w artykule wstępnym takie zdanie: „Wśród dyplomatów państw obcych w Berlinie istnieje obawa, że z Berlina może być skierowane do Czechosłowacji ultimatum o takim samym charakterze jak do Austrii”.

W tygodniku paryskim „Marianne” z 16 b. m. w artykule b. ministra i posła H. Guernuta, autor poddaje rewizji uszeregowanie wartości i powiada: „W obliczu chaosu wydarzeń obecnych, w obliczu przemocy, jaką posługują się niektóre państwa, najważniejszą rzeczą, najwyższą wartością jest nie intelekt, nie subtelność, nie zalety umysłu lecz — odwaga. Odwaga mówienia prawdy, odwaga

patrzenia prawdzie w oczy, odwaga narażenia się na niepopularność, odwaga oświecenia opinii, odwaga pchnięcie narodu do czynu”.

W praskim dzienniku „Pravo Lidu” z 15 b. m. czytamy: „Przykład Austrii wskazuje, do czego prowadzą bilateralne pakt między nierównymi siłami partnerami. Z początku wykonywa się umowę, potem stosuje się silniejszy nacisk, wreszcie wysyła się ultimatum. Czechosłowacja nie wejdzie nigdy na tę śliską drogę”.

W prasie wiedeńskiej:

„Neues Wiener Tageblatt” (15. III) pisze po zgłajchszaltowaniu o wyczynach marszowych armii niemieckiej i konkluduje: „Cała operacja wojskowa i jej przebieg stały się naocznym przykładem potęgi III Rzeszy, która może być dumna ze swej siły zbrojnej i polegać na niej. W ręku Führera spoczywa teraz narzędzie potęgi, przy pomocy którego może prowadzić prawdziwą politykę ostatecznej paacyfikacji Europy”.

Austria - częścią Rzeszy

Poznań, dnia 19. III. 1938.

Nikt nie spodziewał się jeszcze przed kilkunastu dniami, że w ciągu 48 godzin zniknie z mapy Europy niepodległa Austria, że dokona to się w tak piorunującym tempie i sensacyjnej okolicznościach. Powojenny układ stosunków, oparty na traktatach międzynarodowych i gwarancjach Ligi Narodów (która m. in. poręczała niezawisłość Austrii) raz jeszcze wykazał swą słabość. Nie podtrzymywany z dostateczną siłą i konsekwencją przez mocarstwa zwycięskie w wojnie światowej nie mógł się ostać we wszystkich tych sprawach, w których krępował żywe i prężne siły narodowe, a nie był jednocześnie z drugiej strony przez żywe siły broniony. Tak się rzecz miała w wypadku zerwania przez Rzeszę traktatów ograniczeń militarnych, a następnie wypowiedzeniu Locarna i remilitaryzacji Nadrenii. To samo było w wypadku wyprawy abisyńskiej Włoch. Wreszcie obecnie w sprawie Austrii.

Powojenna Austria, stanowiąca małe niemieckie jądro dawnej monarchii habsburskiej, była tworem sztucznym i koniunkturalnym. Nie odpowiadała duchowi dzisiejszych czasów, w których państwa opierają się na zasadzie narodowej, czerpią swą siłę z oparcia o żywy i prężny naród. Ciężka też Austria w sposób naturalny do Rzeszy i już w listopadzie 1918 r. wyszła z samej Austrii próba połączenia z Niemcami. Oparty się jednak wówczas temu mocarstwa zwycięskiej koalicji, podobnie jak i udaremniły protokół austriacko-niemieckiej unii celnej z r. 1931. Zwolennikami połączenia Austrii z Rzeszą były swego czasu wszystkie austriackie grupy polityczne z wyjątkiem legitymistów, którzy dążyli do restauracji w Wiedniu Habsburgów. Był to jedyny sposób oparcia niepodległości o jakiś żywe wewnętrzne siły Austrii, a nie tylko o koniunkturę międzynarodową. Powrót Habsburgów uniemożliwiło jednak stanowisko Małej Ententy, a szczególnie doktrynizm Czechów i niechęć międzynarodowej masonerii do katolickiej dynastii habsburskiej. Obecnie Czesi prawdopodobnie żałują swego uporu.

Po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech liczba przeciwników Anschlussu w Austrii wzrosła o te wszystkie koła, które były opozycyjnie usposobione wobec reżimu hitlerowskiego, a więc o katolików, marksistów, żydów itp. Koła te, których wyrazem była polityka Dolfussa i Schuschnigga, zaczęły upatrywać misję Austrii w realizacji odmiennego ideału narodowego aniżeli w Trzeciej Rzeszy. Zgodne jedynie w negatywnym ustawieniu wobec reżimu hitlerowskiego nie zdołały koła te powstrzymać w Austrii żywiołowego rozwoju narodowego socjalizmu, a kiedy w ostatnim okresie uległ zmianie układ stosunków międzynarodowych, los Austrii był już rozstrzygnięty. Jak dalece była ona opanowana przez ruch narodowo-socjalistyczny, świadczy przebieg obecnych wydarzeń i sposób, w jaki Austria powitała kanclerza Hitlera i wojska niemieckie.

Inna rzecz, że nikt nie spodziewał się, by obecne wypadki nastąpiły tak szybko. Przyspieszył je sam kanclerz Schuschnigg nieszcześliwym, jak się okazało pomysłem plebiscytu. Narodowi socjaliści i Rzesza uznali go za złamanie układu w Berchtesgaden, aby się oprzeć wywartemu naciskowi nie mieli dostatecznej siły ani prezydent Miklas, ani kanclerz Schuschnigg.

Wspomnieliśmy o zmienionym położeniu międzynarodowym. Umożliwiło ono Rzeszy dokonanie Anschlussu Austrii bez wywołania wojny, przed ryzykiem której Niemcy prawdopodobnie jeszcze obecnie by się cofnęły. Zmiana ta dotyczy przede wszystkim Włoch. Wyprawa abisyńska poróżniła Włochy z mocarstwami zachodnimi, a Francja odstępując od polityki Laval'a przyczyniła się wy-

datnie do powstania osi Rzym - Berlin. Wojna abisyńska i organizacja imperium w Afryce wschodniej, a potem wojna hiszpańska ześrodkowały uwagę Włoch gdzieś indziej. Sprawa austriacka stała się dla nich drugorzędna i dziś jest jasne, że od dłuższego czasu zrezygnował Rzym z obrony niepodległości Austrii. Włosi przy tym twierdzą, że interesy ich są zabezpieczone i Niemcy nie tylko nie przekroczą granicy Brenneru w kierunku włoskiego Tyrolu (gwarantuje to list Hitlera do Mussoliniego odczytany na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej), ale również granicy węgierskiej.

Przyłączenie 7 milionów Niemców austriackich do Rzeszy wzmocniło nie wątpliwie w sposób wydatny potencjał siły niemieckiej i nie może być uważane za fakt pomyślny dla sąsiadów Rzeszy. Z faktem tym jednak trzeba się było liczyć od dawna, gdyż leżał on w logice rzeczy. Włochy, Jugosławia i Węgry otrzymały obecnie wspólną granicę z Niemcami. Jest to też fakt zasługujący na uwagę. Może on stanowić przesłankę do zbliżenia między tymi państwami, które i tak utrzymują już przyjazne stosunki z Włochami. Jak również do zbliżenia ich do Polski i do Rumunii.

Postępy przebudowy węzła warszawskiego

Prace przy przebudowie warszawskiego węzła kolejowego prowadzone są obecnie w dosyć intensywnym tempie. W niedługim czasie przewidywane jest przystąpienie do wykonania nawierzchni VI peronu na stacji Warszawa Zachodnia. Roboty te potrwać ok. 2 miesięcy. Również wkrótce wykonane zostaną 24 fundamenty betonowe pod słupy linii elektrycznej Warszawa Wschodnia - Pelcowizna. Na wykonanie tych fundamentów przeznaczono 40 dni roboczych.

Wreszcie, z najbliższych prac przy budowie węzła warszawskiego należy wymienić fundamentowanie konstrukcji nowej przybudówki do budynku kotłarni na stacji Warszawa-Praga.

Nowa wyprawa podbiegunowa

Ośmiu uczonych angielskich wyruszy w maju r. b. pod kierownictwem prof. dr. Lauge-Kocha na olbrzymim wodnopławcu niemieckim „Dornier-Wal” celem zbadania okolic podbiegunowych pomiędzy północno-wschodnim wybrzeżem Grenlandii i Spitzbergiem. Załoga składać się będzie z 2-ch angielskich pilotów morskich, 2-ch mechaników, 2 radiotelegrafistów oraz 6 osób personelu pomocniczego.

Szmatławy inteligent

Rola obrońcy w sowieckim procesie

Moskwa, 19. 3. (ATE)

Rola obrońcy w sowieckich procesach politycznych jest szczególnie niewdzięczna. Nie ma on prawa wątpić o zbrodni swego klienta, a tym bardziej żywić do niego choćby odrobiny sympatii, lub współczucia. O jakiegokolwiek polemice z tezami oskarżenia oczywiście mowy być nie może. Próba prawdziwej obrony byłaby przecież równoznaczna z samooskarżeniem o współudział choćby tylko „ideologiczny” w będących przedmiotem rozprawy sądowej przestępstwach. Dlatego też nikt poza trzema lekarzami w ostatnim procesie moskiewskim nie posiadał adwokatów.

Dr Lewina bronił adw. Braude, Kozakowa i Pletniowa — adw. Komodow b. znany obrońca polityczny z czasów caratu. Pierwszy z obroń-

ców podkreślał, że jego 68-letni klient dr Lewin jest właściwie „gorszym gatunkiem” obywatela sowieckiego, bo należy do kategorii „szmatławych inteligentów”, jest „bezpartyjny, łatwowierny i bezwolny”. Dr Lewin nic nie znał się na polityce. Aż do r. 1934 nie miał pojęcia jaka różnica istnieje pomiędzy bolszewikami i mienszewikami. Aby ratować życie swego klienta obrońca musi wymyślać mu od „tchórzów” i „pyszałków”. Dr Lewin (również jak prof. Pletniow i dr Kozakow wysłał z więzienia list do komisarza Jeżowa, z wyrazami „szczerzej skruchy”. Jest starym doświadczonym lekarzem i ta okoliczność dodaje otuchy obrońcy, który prosi o zachowanie życia „starszkowi”, który może „jeszcze się przydać”.

Podobnej metody użył adw. Kom-

Sądzili, że sukienka Marysi jest biała...



... dopóki nie porównali jej z chusteczką wypraną w Radionie

Ta różnica między „białym” i „białym” przemawia wyraźnie za Radionem. W zwykłym praniu znika tylko powierzchowny brud, podczas gdy Radion usuwa też brud, który wnika głęboko w tkaninę. Przy gotowaniu białizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które przenikają na wskroś tkaninę. Dzięki temu białizna będzie rzeczywiście czysta i biała.

RADION
 pierze białiznę „na wskroś”
 WYRÓB SCHICHT-LEVER S. A.

Nowy półmilioner powietrzny

Na lotnisku w Okęcu odbyła się w dniu 17 bm. uroczystość jubileuszu radiooperatora P. L. L. „Lot” p. Leonarda Leonarcika. Przelotem na trasie Wilno — Warszawa zakończył radiooperator Leonarcik pół miliona kilometrów przelecianych w służbie polskiego lotnictwa komunikacyjnego.

Na lotnisku przywitali jubilat członkowie dyrekcji „Lotu”, rodzina oraz licznie zgromadzeni koledzy. Jubilat otrzymał wiązanki kwiecica oraz upominki.

P. Leonarcik liczy 30 lat, zaś w lotnictwie pracuje od 11 lat. Jest on czwartym z kolei półmilionerem powietrznym wśród radiooperatorów P. L. L. „Lot”.

modow, przedstawiając dr Kozakowa, jako karierowicza i ze wszelkimi słusznymi podkreślając tragiczną bezbronność nawet wybitnych lekarzy wobec wszechwładnego szefa GPU. Prof. Pletniow i dr Kozakow z więzienia błagali o przebaczenie obecnego szefa KPU, co jednak poskutkowało w stopniu nie większym, niż „obrona” adwokatów sowieckich. Doktorów Lewina i Kozakowa skazano na karę śmierci, prof. Pletniow, 66-letni starzec, został skazany na 25 lat więzienia.

Ubezpieczeniowe renty dla wdów

Rentę wdowią z emerytalnego ubezpieczenia robotników otrzymuje wdowa po ubezpieczonym robotniku lub renciście, która ukończyła 60 lat życia, wcześniej zaś wtedy, jeżeli utraciła więcej niż 2/3 zdolności do pracy. Robotnicza renta wdowia wynosi połowę renty inwalidzkiej, do jakiej miałby prawo zmarły mąż w chwili śmierci.

Z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych otrzymuje rentę wdowa bez względu na wiek i stan zdrowia po śmierci rencisty lub ubezpieczonego, któremu w chwili śmierci przysługiwało prawo do renty. Renta wynosi 3/5 renty ubezpieczonego.

Jak wynika z danych tymczasowych wypłać w roku ubiegłym wdowom po pracownikach umysłowych i robotnikach z tytułu świadczeń emerytalnych, rent i zaopatrzeń ogółem kwotę 11.144.000 zł., z czego na renty wdowie po pracownikach umysłowych przypada 9.400.000 zł., na zaopatrzenie 116.000 zł., na renty wdowie i sierocy po robotnikach 1.325.000 zł., oraz na zaopatrzenia 303.000 zł.

„SZUSTORPEDA“

WYWIAD Z „UPIIEM KASPROWEGO“

Warszawski „Kurier Czerwony“ za mieszcza wywiad z „upiolem Kasprowego“ zapałoną narciarką p. Szusterową z Warszawy, która dzień w dzień z systematycznością maszyny zjawia się rano w poczekalni kolejki linowej i jako pierwsza pasażerka jedzie na Kasprowy, by zapoczątkować z tamtad swą codzienną serię zjazdów do chwili zamknięcia kolejki.

I tak z dnia na dzień „upiór Kasprowego“ rozpoczyna swój szalony szus na Turnie, budząc nawet wśród starych narciarzy podziw dla swej karkołomnej jazdy.

„Szus-torpeda!“ — Tak brzmi popularne w Zakopanem; nowe przewidywanie nieznajomych narciarki. Jak ogólnie twierdzą, stanowi ono połączenie słowa „szus“, dla oznaczenia zjazdu, z sylabą jej nazwiska i... szybkością torpedy.

P. Szusterowa, żona warszawskiego inżyniera, przebywa już od grudnia w Kuźnicach, gdzie mieszka w skromnym pensjonacie szkoły domowego gospodarstwa.

— Przybyła do nas akurat w dzień wigilijny... — informuje kierowniczka szkoły — ...i nie bacząc na uroczysty dzień od razu rozpoczęła swe zjazdy, których liczba w chwili obecnej przekracza 1.600...

Długo wypadło czekać na powrót niezwyklej rekordzistki Kasprowego. Zjawiała się w końcu o szustej wieczorem zziębnięta, zmęczona, wysmaganą wiatrem i wyczerpana nadmierną ilością wrażeń...

— 1603... — wyszeptala znużonym głosem do swej znajomej.

— Dlaczego Pani to robi? Czy nie uważa Pani, że wyczyny Jej zaczynają nabierać cech działającego w kółko mechanizmu? Czy to prawda, że chce Pani w ten sposób zagłuszyć jakieś swoje osobiste przeżycia? I dlaczego wreszcie wyładowuje Pani swą energię w zjazdach a nie, powiedzmy, w podejściach.

Sympatyczny „upiór“, umiejętną „christianą oporową“, wywinął się z ręcznie z matni podstępnych pytań.

— Kocham pęd, ubóstwiam szybkość!... — brzmi zdecydowana odpowiedź. — Wbrew wszelkim plotkom zapewniam Pana, że wrażenia moje, doznawane w czasie zjazdów, stanowią przeżycia natury czysto sportowej... Jestem bowiem zapałoną sportsmanką. Latem uprawiam w warszawskim klubie wioślarek wioślarstwo, a zimą od lat kilku jeżdżę przez cały sezon na nartach. Przez 3 ostatnie lata zatrzymywałam się w Czarnohorze gdzie dzięki moim stałym codziennym raidom z Zarosłaka do Popa Iwana, otrzymałam przewisko „wichura Czarnohory“... Startowałam również

i na zawodach, a 2 lata temu zajęłam pierwsze miejsce w biegu kobiecym o puchar Karpat Wschodnich.

Dzisiaj serię mych wyczynów narciarskich chcę dopełnić rekordem zjazdów z Kasprowego... — Jakim? Może 2.000... a może więcej. Od Dyrekcji kolejki otrzymałam specjalną ulgę w przejazdach, a pewna firma dostarcza mi desek, które mimo okucia wyścigowej mi zaledwie na 500 do 600 zjazdów.

Pyta mnie Pan dlaczego zjeżdżam ciągle tą samą trasę. Otóż po prostu dlatego, że krajobraz schodzi u mnie na drugi plan, a największą przyjemnością jest uczucie pędu i szybkości.

Tyle „Kurier Czerwony“. Na po-

zór wszystko byłoby w porządku, gdyby nie owa cyfra 1603 zjazdów. Niestety „K. C.“ nie pisze czy rekord ten ustanowiony został przez p. Szusterową w obecnym sezonie, czy też od chwili otwarcia kolejki t. j. listopada 1936 r. Nawet w tym drugim wypadku cyfra 1600 zjazdów wydaje się mocno przesadzona. Bowiem 100 procentowe wykorzystanie całego okresu musiałoby dać 5 zjazdów dziennie. A tymczasem to samo pismo przed miesiącem donosiło o tysięcznym zjeździe p. Sz. Trudno więc zrozumieć jak w okresie owych 30 dni można było dokonać 603 zjazdów. 20 zjazdów dziennie to nietylko niemożliwe, ale i za kosztowne nawet dla ludzi dobrze sytuowanych.

22 narodowości wśród pasażerów „Kościuszki“

Wnuk ostatniego cesarza Brazylii ojcem chrzestnym polskiego dziecka

W dniu 16 b. m. zawinął do Gdyni powracający z Ameryki Południowej statek polski „Kościuszko“. Na pokładzie znajdowało się 186 pasażerów, reprezentujących aż 22 narodowości i mówiących 22 językami. Było więc 88 Polaków, 22 Niemców, 17 Brazylijczyków, 13 Jugosławian, 12 Argentyńczyków, po 3 Litwinów, Węgrów, Holendrów i Lotyszów, po 2 Szwajcarów i Francuzów, jeden Turzek, Boliwijczyk, Włoch, Hiszpan, Bułgar, Amerykanin, Duńczyk, Grek i Rosjanin, przy czym załoga dawała sobie doskonale radę z tą prawdziwą „wieżą Babel“.

Z pośród pasażerów wymienić na-

leży b. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Rio de Janeiro, dr. Grabowskiego oraz wnuka ostatniego cesarza Brazylii, ks. Pedro Gastao de Orlean - Braganca i delegata Brazylii na Kongres Lekarzy w Kairo, dr. Agricola.

W czasie podróży jedna z pasażerek powiła dziecko. W dn. 13 b. m., po Mszy św. odbyła się na statku uroczystość chrztu dziecka. Ojcem chrzestnym dziecka polskiego chłopca został ks. Braganca.

Statek przywiózł do Gdyni 1490 ton ładunku, głównie kawy, wełny i bawełny.

Nawet trzęsienie ziemi nie przerwało walki byków

Meksyk przeżywał niedawno piętnaste i najgwałtowniejsze trzęsienie ziemi od gwiazdki 1937 r. W chwili największych wstrząsów, gdy sejsmografy wykazywały 7 stopień ich nasilenia (jak wiadomo najwyższy stopień nasilenia wynosi 10) matador Don Liborio Ruiz przygotowywał się w obliczu 24.000 widzów do zadania śmiertelnego ciosu bykowi. Walka była pasjonująca. Wielotysięczny tłum z zapartym oddechem śledził przebieg walki, zapominając o groźnym niebezpieczeństwie. Głuche grzmoty podziemne tłumyły dźwięki muzyki i okrzyki rozentuzjuszowanych widzów, którzy pozostali na swych miej-

scach nawet wtenczas gdy ślany a-feny zaczęły się rysować, groząc awaleniem się. Ostatni cios zadany bykowi był zarazem końcem wstrząsów ziemi: Wszystko wróciło do normy. Widzowie pozostali do końca przedstawienia na swych miejscach śledząc z uwagą perypetie walki z wyjątkowo w tym dniu rozdrażnionymi zwierzętami.

Jeszcze 6 wspaniałych zwierząt krwią swą zabarwiło piasek areny. Przedstawienie skończone. Teraz dopiero zdano sobie sprawę z groźnej sytuacji. Na ulicach przewalały się tłumy ludzi, którzy w panicznym nastroju uciekli z rysujących się domów. Kilka domów było nawet w ruinach. Przymotność umysłu dyrekcji areny i wspaniała walka Don Liborio Ruiz przykuły tak dalece uwagę tłumy, że wszyscy zapomnieli o groźnym niebezpieczeństwie i spokojnie wytrwali na swych miejscach.



Zwłastuny włosny.

USA wobec Anschlussu

W związku z notą, jaką przesłał niemiecki poseł Dieckhoff amerykańskiemu sekretarzowi stanu Hull'owi, wyłonił się szereg wątpliwości natury dyplomatycznej, a m. in. sprawa austriackiego poselstwa w Waszyngtonie.

W sferach zbliżonych do rządu wypowiedziana jest opinia, że obowiązkiem Rzeszy jest przejąć wszystkie długie Austrii wobec Stanów Zjednoczonych A. P.

Schuschnigg jedzie do Pragi

Eks-kanclerz Schuschnigg otrzymał pozwolenie na wyjazd z Austrii i udaje się do Pragi.

Przeciw paleniu, szminkom i farbowaniu włosów

Rumuńskie ministerstwo oświaty wydało ciekawy okólnik do władz szkolnych, a mianowicie do dyrekcji wszystkich szkół średnich, aby profesorowie zwracali uwagę na to, żeby uczennice nie używały szmink, nie farbowały włosów i nie paliły papierosów.

Ciekawe tylko, jak gorliwie wykonywać będą to ministerialne polecenie nauczycielki, które są rozmiłowane w tych przyzwyczajeniach, a takich pewno nie brak.

Kierowca lokomotywy gratuluje królowi

Podczas ostatnich swoich urodzin król bułgarski otrzymał gratulacje od Bułgara, kierowcy lokomotywy, który pełni służbę w stanie Nebrasca. Król Borys był niezmiernie zdziwiony, gdy w dniu swoich imienin został przywołany do telefonu przez telefonistkę w stanie Nebrasca i słuchał życzeń składanych mu przez rodaka. Następnego dnia król Borys wysłał maszyniście 16 flaszek bułgarskiego wina, a w kilkanaście dni później maszynista chcąc się zrewanżować przesłał królowi dwa, pięknie wykonane modele amerykańskich lokomotyw.

Kongres hotelarzy z 27 krajów

Projekt prawa o odpowiedzialności hotelarzy za rzeczy zaginione

W dniach od 25 do 29 kwietnia b. r. toczyć się będą w Baden - Baden obrady VII Kongresu Alliance Internationale de l'Hotellerie, międzynarodowej organizacji hotelarzy, zrzeszającej odpowiednie organizacje 27 krajów z czterech kontynentów. Kongresy takie odbywają się co 3 lata.

Jednym z głównych zadań zjazdu będzie wybór nowego prezesa i sekretarza A. I. H. Obecnie na czele tej organizacji stoi dyrektor jednego z największych hoteli londyńskich, sir Francis Towle. A. I. H. posiada poza tym w każdym z zrzeszonych kra-

jów — swojego wiceprezesa. W Polsce jest nim prezes naczelnej organizacji przemysłu hotelowego, p. Szaniawski.

Kongres, który obradować będzie w Baden - Baden, zajmie się m. in. rozpatrzeniem projektu międzynarodowego prawa o odpowiedzialności hotelarzy za rzeczy zaginione. Program obrad przewiduje ponad to sprawozdania ze stanu hotelarstwa w różnych krajach, omówienie zagadnień z dziedziny turystyki, sprawy współpracy z biurami podróży oraz postulatów hotelarstwa.

Owacje po strajku



Żołnierze gwardii narodowej sprawują owacje robotnikom, wracającym po strajku w przemyśle samochodowym w Ameryce, do pracy.



Okrycia dla pani

Nowa sylwetka wiosenna przedstawia się trochę asymetrycznie. Okrycie nie obcisła stanu z przodu, z tyłu zaś, poniżej łopatek, spada luźno, układając się w odstające go-dety, a zatem nowa sylwetka jest prosta z przodu i luźna z tyłu. Styl rękawów, klasyczny, niczym nie poszerzający górnej części sylwetki. Szczególnie dobrze wyglądają te fasony w okryciach trzyćwiertciowych.

Należy zaznaczyć, że nowość okryć wiosennych polega nie tylko na kroju, ale również na materiale. Nowe materiały na płaszcze są najczęściej „dwulicowe”, przy czym kolory kontrastują ze sobą. Często się zdarza, że cały przód płaszcza wykonany jest z futra, podczas gdy tył pozostaje z materiału. Ten typ okrycia jest przeważnie w kolorze jasnym. Futro i materiał są w kolorach zbliżonych do siebie, a całość ma charakter wybitnie sportowy, mimo fantazyjności.

Zadną szanującą się elegantka francuska nie wyrzeknie się nawet latem okazji prezentowania swojej futrzanej etoli, a cóż dopiero jesienią! Paryżanka nosi pelerynkę ze srebrnych lisów, które układają się w kształt cie festonów, lub spadają prostopadle, ogonami w dół. Kołnierz z jednego lisa to dawne czasy. Ostatni model futrzanej pelerynki nosi nazwę „Duc de Guize”: są to trzy poziomo ułożone lisy, szalenie obejmujące ramiona i górną część sylwetki, trzy inne lisy szeroko układają się na spodnicy, przy czym całość łączy czarna plisowana markizeta, widoczna w stanie i poszczepiająca sylwetkę. Jasha rzecz, że jest to narzutka wieczorowa. Niekiedy lisy układają się naukos, wówczas całość sprawia wrażenie asymetryczne.

Nowa sylwetka nie unika wydatnej linii biustu. W tym celu opina się mocno biodra, dokładnie marszczy boki, obcisła suknię dookoła ud, poza tym suknia jest zapięta pod szyję i ma długie, sięgające przegubów dłoni rękawy. Okrycie odpowiednie do tego typu sukni to płaszcz, zapinający się od góry do dołu na błyskawiczny zamek, o wysokim stojącym kołnierzu.

Kostium przedpołudniowy ma króciutki żakiet, podczas gdy klasycznym typem kostiumu popołudniowego jest żakiet sięgający za biodra, obcisły w stanie i opinający figurę. Najcharakterystyczniejszą cechą tych żakietów są futrzane baskinki, ogromnych wprost rozmiarów. Na baskinki tego typu używa się, nie jak dotychczas płaskich futer, lecz lisów, skunksów, oraz rzadziej karakułów. Z tych samych lisów robi się klapy i mankiety, czasem obszyta i kieszenie lub karczki. Celine.

Z naszej kuchni

Zupa z selerów. Proporcje: 1 seler, 2 łyżki masła, 1,5 łyżki maki, 4 MAGGiego kostki bulionowe, 1 żółtko.

Seler obrać, pokroić w plastry, sparzyć i dusić z masłem do miękkości, po czym zrefasować i dodać do bulionu przyrządzonego z litra wrzącej wody i MAGGiego kostek bulionowych. Makę wymieszać z wodą, dodać do zupy i po zagotowaniu połączyć ją z rozbitym żółtkiem, uważając, żeby się nie zwarzyło. Zupę tę podaje się z grzankami lub ryżem.

Pieczeń siekana z jajkami. Proporcja: 1/8 kg wołowiny, 1/8 kg wieprzowiny, 1/8 kg cielęciny, 1 bułka, 1 surowe jajko, 1 cebula, 1 łyżka tłuszczu, sól, pieprz, MAGGiego przyprawa, 2 jajka ugotowane na twardo, 2 dkg masła, 6 dkg tłuszczu.

Mięso wyżyłować, pokroić w kawałki i przepuścić przez maszynkę, razem z namoczoną bułką. Dodać jajko, cebulkę zrumienioną na tłuszczu, nieco MAGGiego przyprawy, soli i pieprzu do smaku i wszystko dobrze wymieszać. Mięso w ten sposób przygotowane rozłożyć na deseczce, ułożyć na nim wzdłuż jajka obrane ze skorupki, zwiniąć w podłużny wałek, otoczyć w mące i piec na rozgrzanym tłuszczu około 30 minut. — Podając na stół, pokroić mięso w ukośne grubsze plastry.

Pani i jej dom

Spoleczna praca kobiet

Rosnący z dnia na dzień ogrom zadań we wszystkich dziedzinach życia, zmieniony do gruntu program pracy społecznej, pojmowanej nie jako filantropia, czy wogóle coś zależnego od dobrej woli jednostek, nie jako akcja od wypadku do wypadku, wreszcie przesunięcie punktu ciężkości polityki wewnętrznej w kierunku uregulowania niezliczonego szeregu spraw natury społecznej, związanych ściśle z zagadnieniem bytu i przyszłości państwa — musi powołać kobietę do stałej współpracy, choćby dla tego, że mężczyzna sam już nie podola tym zadaniom i, że kobieta do pracy społecznej wnosi niezastąpione pierwiastki swego charakteru.

A jednak jakoś się utarło w świecie, że kobiety albo społecznie wcale nie pracują, albo, stając się typowymi „społecznicami”, zapominają o włożonych na swe barki innych obowiązkach.

Mimo równouprawnienia, mimo pędu do samodzielności, a wraz z tym idącej zmiany w psychice kobiety na polu polityki społecznej, uwiaryły one w błędne mniemanie, że praca społeczna łączy się ze ścisłą polityką, która według słynnego francuskiego określenia — „est une sale métier”.

Czyż pokrycie kraju siecią żłobków to brudna polityka? Dążenie do budowy izb mieszkalnych dla wszystkich pierwej, niż wnoszenie luksusowych gmachów, pomników i kosztownych inwestycji — to brudna polityka? Udośćnienie nauki wszystkim dzieciom w Polsce — to brudna polityka? Wprowadzanie w życie zasady równa płaca za równą pracę — to brudna polityka? Niesienie pomocy między, która czasem już nie umie o nią prosić — czy to także osławiona brudna polityka?

Każda z nas powinna właśnie tą pracą spełniać swój obowiązek wobec Ojczyzny. Nie szukać rozgłosu, czy specjalnego terenu, na którym mogłaby się wyróżnić, lecz poświęcić choć trochę czasu szarej, żmudnej, o często tak niewdzięcznej pracy społecznej. Bo trzeba pamiętać, że otarcie łzy z oczu zrozpaczonej matki,

ulżenie dołi dziecka, umożliwienie jemu nauki i mocne wpojenie religii — to jest wszystko, co oddala widmo komunizmu i dąży do podniesienia dobrobytu zarówno moralnego jak i materialnego państwa. I to jest posłannictwo kobiety na niwie społecznej.



Szyty i ręcznej roboty jumper.

Podajemy dwa ładne wzory i prosimy je wykonać u siebie w domu, właśnie teraz, gdy wieczory się dłużej.

Poradnik kosmetyczny

Wiosna i włosy

Wiosna jest okresem wzmoczonego osłabienia i wypadania włosów. Dlatego w tym okresie specjalnie staranną pielęgnacją otoczyć włosy.

Najczęściej spotykaną przyczyną zaniku włosów o tej porze roku jest ogólne osłabienie organizmu, spowodowane anemią, wyczerpaniem, chorobami kobiecymi, oraz łojotokiem. Naukowe badania przyczyny wypadania włosów wykazały, że jest nią najczęściej łojotok. Na wiosnę gruczoły łojowe, zwłaszcza u osób o skórze tłustej wydzielają nadmierną ilość tłuszczu. Powoduje to powstawanie t. zw. łojotoku skóry, który w 90 proc. jest powodem wyłysienia u mężczyzn i przerezedzenia włosów u kobiet. Proces powyższy odbywa się w ten sposób, że kwasy tłuszczowe wydzielające się z gruczołów łojowych zdrażniają skórę, powodują jej stan zapalny i skutkiem tego następuje wypadanie włosów. Jeśli owe kwasy tłuszczowe zobojętniamy odpowiednimi środkami kosmetycznymi oraz usuniemy przez racjonalne oczyszczenie skóry na głowie, następuje poprawa lub też całkowite wyleczenie.

Zastanawiającym jest wpływ gruczołów na łojotok. Mianowicie u dzieci do lat 15 nie występuje on prawie nigdy. Dopiero z chwilą dojrzewania pojawiać zaczyna się tak popularny w tym wieku łojotok, który znika po ustaniu funkcji gruczołów płciowych tj. u starców.

O ile nie zapobiega się na czas temu stanowi chorobowemu przez stosowanie odpowiedniej higieny włosów i skóry, będzie on postępował stale i uporczywie. W rezultacie w 35 roku życia, czasem wcześniej, mężczyzna będzie лыs, a kobieta będzie miała znacznie przed-

zedzone włosy.

Prócz powszechnie spotykanej przyczyny łojotoku, wypadanie włosów powoduje częste stosowanie niewłaściwych środków do mycia. W takich wypadkach wystarczy tylko usunąć przyczynę, zmieniając dany preparat na inny, aby ustąpiło wypadanie i włosy powróciły do stanu poprzedniego.

Jak należy myć włosy?

Racjonalna pielęgnacja włosów polega przede wszystkim na czystości, tj. odpowiednim ich myciu. Włosy należy myć w letniej wodzie, gdyż wysoka temperatura może drażnić gruczoły łojowe skóry. Najlepiej do mycia używać wody deszczowej, w wypadkach gdy jest to niemożliwe, należy do wody twardej dodać łyżeczkę środków zmiękczających.

Ogólne podanie jakich stałych wskazówek pod tym względem jest bardzo trudne. Najbardziej wskazana jest bowiem pielęgnacja indywidualna, dostosowana do rodzaju włosów. W każdym razie rzadkie mycie włosów nie jest korzystne, gdyż łupież i kurz uciskają cebulki włosowe, osłabiając je i niszcząc. Ponadto trudno wyobrazić sobie nowoczesną estetykę z zaniedbanymi włosami bez połysku, pełnymi łupieżu i tłuszczu.

Co się tyczy preparatów, jakich należy używać to przy stanach chorobowych włosów musi o tym zdecydować lekarz specjalista. Włosy zdrowe najlepiej myć szamponami, przygotowanymi ze specjalnych ziół i spłukiwać odpowiednim preparatem roślinnym. Nadają one włosom połysk i miękkość.

Włos cienki, suchy, słaby i łamliwy nie po-

winien być myty zbyt często, wystarczy raz na 2-3 tygodnie. Włos gruby, silny, tłusty, musi być myty raz na tydzień. Ogólnie można się trzymać tej zasady, że włosy należy myć maksimum raz na tydzień. Mycie włosów 2 i 3 razy w tygodniu nie daje efektu, po paru dniach są one bowiem na nowo tłuste, gdyż przez zbyt częste mycie drażnią się gruczoły łojowe w skórze i tym szybciej wydzielają większą ilość łoju.

Myjąc włosy najskrupulatniej należy oczyszczać skórę. Dzieląc włosy na pasma, wcierać pianę i obficie spłukiwać. Po umyciu włosy starannie suszyć, wycierając poprzednio ogrzanymi ręcznikami. Bardzo często bowiem wypadanie włosów przypisać należy nieodpowiedniej i nieracjonalnej ich pielęgnacji.

Co wpływa na osłabienie włosów?

Bardzo popularny sposób oczyszczania głowy domowym środkiem, na przykład naftą lub spirytusem nie ma racji bytu, gdyż środki te nie zobojętniają kwasów tłuszczowych, a jedynie drażnią skórę.

Pudrowanie włosów w celu oczyszczenia i odtłuszczenia daje pozornie pewne rezultaty, jednak puder w połączeniu z brudem drażni i uciska cebulki włosowe, powodując wypadanie włosów.

Stosowanie strzyżenia włosów dla ich wzmocnienia nie daje również pożądaných efektów. Przeciwnie włosy tylko osłabiają się. Jest to metoda stara, całkowicie obecnie zarzucona.

Czy częste ondulowanie u fryzjera niszczy włosy?

W tej sprawie wypowiedział się jeden z najwybitniejszych uczonych francuskich prof. Sebouraux. Otóż częsta ondulacja raz na 10 do 12 dni nie jest szkodliwa dla włosów zdrowych, gdyż włos znosi temperaturę 65 stopni bez szkody. Natomiast ondulacja wodna, polegająca na długim działaniu aparatu elektrycznego (30-40 minut) jest zgubna, gdyż nie tylko, że wpływa na wypadanie włosów niszcząc ich cebulki, ale przyspiesza przedwczesne siwienie. Należy więc bezwzględnie jej unikać.

Jednym z największych szkodników włosów jest łupież. Podstawa racjonalnej pielęgnacji włosów jest przede wszystkim dążenie do usunięcia łupieżu. Najlepsze wyniki daje stosowanie specjalnych preparatów w postaci galaretki nie przetłuszczającej oraz mycie włosów odpowiednim mydłem.

Jak należy wzmocnić włosy?

Nie należy wierzyć w cudowne środki przeciw wypadaniu. Cebulki włosowe najczęściej wzmocnia i regeneruje usunięcie łupieżu, względnie zastosowanie odpowiednich środków do mycia włosów.

Włosy najlepiej wzmocnić zawczasu przez używanie płynów roślinnych, odpowiednio przygotowanych. Należy przy tym koniecznie leczyć przyczynę zasadniczą, jeżeli jest nią anemia lub choroba wewnętrzna, kobieca, zakazna itd.

Bardzo ostrożną trzeba być w wyborze szumnie reklamowanych środków, które gwarantują rzekomo bujny porost włosów „nawet łysym”. Są one bowiem obliczone na doraźny wyzysk naiwnych nabywców.

Na zakończenie należy dodać, że do nowoczesnej pielęgnacji włosów należy obecnie również masaż i gimnastyka, wywołująca przekrwienie skóry i lepszy porost włosów, a tym samym ich wzmocnienie. Gimnastyka włosów polega na ich umiejętnym i spstematycznym szczotkowaniu w jednym lub we wszystkich kierunkach, zależnie od jakości włosa. Włos silny i zdrowy szczotkuje się przez 5 minut we wszystkich kierunkach, włos słaby i wąty należy szczotkować tylko w jednym kierunku przez 2-3 minut.

Jednym z najważniejszych czynników pielęgnacji włosów na wiosnę jest udostępnienie słońca i powietrza do skóry. Dostęp powietrza może być jak największy, wpływ słońca zaś, zwłaszcza latem nie powinien trwać dłużej jak od pół do jednej godziny. Przy zbyt długim nasłonecznieniu bowiem włosy osłabiają się, kruszą i łamią, u osób starszych następuje przedwczesna siwizna, u młodszych plowieją czyli zmieniają barwę.

Znakomitym sposobem na sprawdzenie dodatniego wyniku podanej wyżej pielęgnacji włosów jest zastosowanie systemu t. zw. kopertowego. W tym celu bierze się 30 czystych kopert i pisze na nich kolejno daty dni miesiąca. Do każdej koperty wkładać należy codziennie włosy, które wypadły w czasie czesania. Stałe zmniejszanie się włosów wypadających będzie dowodem i sprawdzianem równocześnie, że wyniki kuracji są dobre. W przeciwnym razie należy zwrócić się o poradę do lekarza specjalisty, który znajdzie głębszą przyczynę wypadania włosów.

Dr. J. Świątko

Rekopis znaleziony w Saragocie

Romans orientalny napisał Jan Potocki

31)

Urządźnik ten po 1-ym przywitaniu, uwiadomił mnie, że hrabia de Penna-Velez, grand hiszpański i wicekról Meksyku przysłał mi list z rozkazem śpiesznego doręczenia mi go; szacunek zaś, jaki miał dla tego dygnitarza, był przyczyną, dla której postanowił osobiście przywieźć mi jego pismo. Podziękowałam, jak należało i otworzyłam list następującej treści:

„Pani!

Trzynastcie lat bez dwóch miesięcy dziś właśnie upływa, jak miałem zaszczyt oświadczyć Pani, że nigdy nie będę miał innej żony prócz Elwiry de Norgna, która przysłała na świat na osiem miesięcy przed napisaniem tego listu w Ameryce. Szacunek, jaki miałem wówczas dla jej osoby, powiększał się wraz z jej wdziękami. Miałem zamiar pośpieszenia do Villaca i rzucenia się do jej nóg, ale najwyższe rozkazy JKMOści poleciły mi zatrzymać się o pięćdziesiąt mil odległości od Madrytu. Teraz więc nie pozostaje mi jak z niecierpliwością oczekiwać waszego przybycia na drodze z Segowii do Biskai.

Wierny sługa

Don Sanszo hrabia de Penna-Velez“.

Pomimo całego smutnienia, nie mogłam wstrzymać się od uśmiechu, czytając ten list, pełen poszanowania od wicekróla. Korregidor przytym wręczył mi kliszę, w której znajdowała się suma, złożona przed laty u bankiera. Następnie pożegnał się ze mną, poszedł na obiad do alkada i wyjechał do Segowii. Co do mnie, przez ten czas stałam niewzruszona, jak posąg, z listem w jednej a kliszą w drugiej ręce. Jeszcze nie ochłonęłam z podziwienia, gdy wszedł alkad, o-

znajmający mi, że odprowadził korregidora do granicy posiadłości Villaca i że jest gotów na moje rozkazy, ażeby mi zamówić muły, mulników, przewodników, siodła, żywność, jednym słowem wszystko, czego potrzeba było do podróży.

Zostawiłam alkada jego zatrudnieniom i, dzięki jego gorliwości, nazajutrz wybraliśmy się w drogę. Przepędziliśmy noc w Villa-Verde i dziś stanęliśmy tutaj. Jutro przybędziemy do Villa-Reale, gdzie zastaniemy już wicekróla, jak zwykle, pełnego szacunku i poważania. Ale cóż mu powiem nieszczesna? co on sam powie, widząc lzy biednej dziewczyny? Nie chciałam zostawiać mego syna w domu z obawy, aby nie wzbudził podejrzeń, nadto nie mogłam oprzeć się gorącym jego prośbom towarzyszenia nam. Przebrałam go za mulnika i Bóg tylko wie, co z tego wyniknie. Drżę, a zarazem pragnę, aby wszystko się wydało. Z tem wszystkiemi, muszę widzieć wicekróla, muszę sama dowiedzieć się, co postanowił względem odzyskania pułczyny Elwiry. Jeżeli moja synowica nie zasługuje na to, aby być jego żoną, pragnę, aby po nią wzbudzić w nim zajęcie i pozyskać jego opiekę. Wszelako z jakim celem, ja, w moim wieku, będę śmiała uniewinnić się przed nim z mojej opieszałości? W istocie, gdybym nie była chrześcijanka, przeniosłabym śmierć nad tę chwilę, która mnie czeka.

Na tem zacna Maria de Torres skończyła swoje opowiadanie i, pogrążona w boleści zalała się potokiem łez. Ciotka moja dobiła chustki i zaczęła płakać, ja także płakałam, Elwira rozszlochała się do tego stopnia, że trzeba było ją rozebrać i zanieść do łóżka. Wypadek ten sprawił, że wszyscy udaliśmy się na spoczynek.

Dalszy ciąg historii naczelnika cyganów

Położyłam się i natychmiast zasnąłem. Zaledwie zaczęło świtać, gdy usnąłem, że mnie ktoś ciągnął za ramię. Ocknąłem się i chciałem przy-

— Cicho, nie podnoś głosu — szybko mi odpowiedziano — jestem Lonzeto. Elwira i ja wynaleźliśmy srodek, który przynajmniej na kilka dni wydzwignię nas z kłopotu. Oto są suknie mojej kuzynki, włóż je na siebie, twoje zaś oddaj Elwirze. Moja matka jest tak dobra, że nam przebaczy. Co zaś do mulników i służących, którzy towarzyszyli nam od Villaca, ci nie będą mogli nas zdradzić. Odeszli już wszyscy do domów, gdyż na ich miejsce wicekról przysłał nowych. Służąca Elwiry podziela nasze zamiary, ubieraj się więc czempredzej a potem połóżysz się w łóżko Elwiry, ona zaś — w twoje.

Nie miałem nic do zarzucenia zamiarowi Lonzeta, zacząłem więc ubierać się z jak największym pośpiechem. Miałem wówczas dwunasty rok byłem dość słuszny na moje lata i suknie czternastoletniej Kastylianki wybornie mi przypadły, wiecie bowiem, że kobiety w Kastylii nie są wogóle tak słuszne, jak Andaluzki.

Przebrawszy suknie, poszedłem położyć się w łóżko Elwiry i krótko usłyszałem, jak mówiono jej ciotce, że marszałek wicekróla czeka na nią w kuchni, która służyła za wspólną wszystkich izbę. Niebawem, zawołano Elwirę; wstałem i poszedłem zamiast niej. Ciotka jej wzniosła ręce ku niebu i padła na krzesło; ale marszałek, nie widząc tego wcale, przykląkł na jedno kolano, zapewnił mnie o

głębokim poszanowaniu swego pana i wręczył pudełko z klejnotami. Przyjąłem je nader wdzięcznie i kazałem mu powstać. Wtedy weszli dworzanie i służący z orszaku wicekróla, zaczęli mnie witać i wołać po trzykroć: „Viva la nuestra Vi-regna“. Na te okrzyki wbiegła moja ciotka wraz z Elwirą, przebrana za chłopca; zaraz na progu dała Marii de Torres znak porozumienia i litości, które znaczyły że niema co, jak tylko poddać się naturalnemu biegowi wypadków.

Marszałek zapytał mnie, kto jest ta dama? Odpowiedziałem, że jest to znajoma moja z Madrytu, udająca się do Burgos w celu umieszczenia swego synowca w kolegium Teatynów. Na te słowa marszałek prosił ją, aby raczyła przyjąć lektyki wicekróla. Moja ciotka prosiła o jedną dla swego synowca, który, jak utrzymywała, był słaby i zmęczony podróżą. Marszałek wydał stosowne rozkazy, poczem podał mi swoją rękę w białej rękawiczce i wsadził do lektyki. Otworzyłem pochód i cała karawana zaraz za mną ruszyła z miejsca.

Otóż nagle zostałem przysłał wicekrólową, z pudełkiem pełnym diamentów w rękach, niesiony przez dwa białe muły, w złoconej lektyce i z dwoma konuszami, którzy galopowali przy moich drzewczkach. W tem tak dziwnym położeniu dla chłopca mego wieku, po raz pierwszy jałem zastanawiał się nad małżeństwem, rodzajem związku, którego dobrze jeszcze nie pojmowałem. Byłem jednak pewny, że wicekról nie ożeni się ze mną, nie pozostawało mi więc nic lepszego, jak pociągać jego złudzenie

i dać czas memu przyjacielowi Lonzeta i na wynalezienie jakiego srodka, któryby raz na zawsze wywiódł go z kłopotu. Sądziłem, że oddanie przysługi przyjacielowi było zawsze szlachetnym uczynkiem. Jednym słowem, postanowiłem o ile możliwości udawać młodą dziewczynę i, ażeby się do tego wprawić, zagłębiłem się w lektykę, uśmiechając się, spuszczać oczy i strojąc różne kobiece miny. Przypominałem sobie także, że chcąc, powinienem wystrzegać się stawiania zbyt szerokich kroków, jak wogóle wszelkich zbyt wolnych poruszeń.

Gdy tak zamyślałem się nad tem, nagle gęsty tuman kurzu oznajmił nam zbliżanie się wicekróla. Marszałek prosił, abym raczył wysiąść z lektyki i oprzeć się na jego ramieniu. Wicekról zeskoczył z konia, ukląkł na jedno kolano i rzekł:

— Racz pani przyjąć wyznanie miłości, która zaczęła się z twojem urodzeniem a skończy się z moją śmiercią.

Następnie pocałował mnie w rękę i, nie czekając odpowiedzi, wsadził do lektyki, sam zaś dosiadł konia i ruszyliśmy w dalszą drogę.

Gdy tak kroczył obok moich drzwi czek i rzadko kiedy na mnie spoglądał, miałem czas przypatrzenia mu się do woli. Nie był to już ten młodzieniec, którego Maria de Torres znajdowała tak pięknym, gdy zabijał byka lub powracał z plugiem z Villaca. Wicekról mógł jeszcze uchodzić za przystojnego mężczyznę, ale pięć jego, spalona przez zwrotnikowe skwary, bardziej zbliżała się do czarnej, jak do białej.

Obwisłe brwi nadawały jego twarzy tak straszny wyraz, że nawet gdy chciał złagodzić go, rysy mimowolnie łamały mu się w przerażające kształty. Do mężczyzny przemawiał grzmącym głosem, do kobiet zaś piszczał tak cienko, że nie można było powstrzymać się od śmiechu. Gdy wracał się do swoich ludzi, zdawało się, że dawał rozkazy całemu wojsku, do mnie zaś mówił tak, jak gdyby pytał o radę na chwilę przed bitwą.

Im więcej uwag czyniłem nad wicekrólem, tym bardziej byłem niespokojny. Przewidywałem, że gdy odkryje pięć moją, zapewne każe oświadczyć mnie bez miłosierdzia i lękałem się tej chwili, jak ognia. Nie potrzebowałem więc udawać bojaźliwego, gdyż w istocie cały drżałem i nie śmiałem na chwilę podnieść oczu.

Przybyliśmy do Valladolid. Marszałek podał mi rękę i zaprowadził do przeznaczonych dla mnie pokojów. Obie ciotki udały się wraz ze mną. Elwira także chciała wejść, ale odpędzono ją jako ulicznika. Co zaś do Lonzeta, ten wraz ze służbą pozostał w stajni.

Znalazłszy się sam na sam z ciotkami, padłem do ich nóg, zaklinając, aby mnie nie zdradzały i przedstawiając srogle kary, na jakie ich gadatliwość mogła mnie wystawić. Myśl, że mogę być ćwiczony, pogrążyła moją ciotkę w rozpacz, połączyla więc swoje prośby z mojemi; ale wszystkie te nalegania były niepotrzebne. Maria de Torres, równie jak my przestraszona, myślała tylko o spóźnieniu o ile możliwości ostatecznego rozwiązania wypadku. Oznajmiono, że obiad już jest gotów. Wicekról przyjął mnie u drzwi jadalnego pokoju, zaprowadził na moje miejsce i, siadając po prawej stronie rzekł:

— Pani, dotychczasowe moje incognito zawieszam tylko moją wicekrólewską godność, ale jej nie znoś. Przebacz mi zatem, jeżeli poważam

się siadać po prawej stronie, ale tak samo czyni laskawy monarcha, którego mam zaszczyt przedstawiać, względem najjaśniejszej królowej.

Następnie marszałek usadowił resztę osób wedle ich znaczenia, zachowując pierwsze miejsce dla pani de Torres.

Długo wszyscy jedli w milczeniu, gdy w tem wicekról przerwał je i, zwracając się do pani de Torres, rzekł:

— Z przykrością widzę, że w jednym liście, który pani pisałaś do mnie do Ameryki, zdawałaś się powątpiewać o wypełnieniu obietnic, uczynionych ci przeze mnie przed trzy nastu laty i kilka miesiącami.

— W istocie, Jaśnie Oświecony Panie — odpowiedziała ciotka Elwiry — gdybym była spodziewała się tak niezawodnego wypełnienia obietnicy, starałabym się, aby moja synowica mogła stać się godniejszą waszej miłości.

— Widać, że pani jest z Europy, gdyż w nowym świecie wszyscy dobrze wiedzą, że nie lubię żartować.

Po tych słowach rozmowa ustała i nikt więcej nie odezwał się. Gdy obiad się skończył, wicekról odprowadził mnie aż do drzwi moich pokojów, obie ciotki poszły dowiedzieć się co się stało z Elwirą, której nakryto przy marszałkowskim stole, ja zaś zostałem z jej służącą, która odtąd przy mnie odbywała służbę. Wiedziała ona, że jestem chłopcem, posługiwała mi jednak z gorliwością, chociaż także niesłychanie bała się wicekróla. Dodawaliśmy sobie wzajemnie odwagi i jakos czas nam ubiegał wesoło.

Ciotki wkrótce powróciły, ponieważ zaś wicekról oznajmił, że przez cały dzień nie będzie mnie widział, tajemnie więc wprowadziły Elwirę i Lonzeta. Wtedy wesołość stała się powszechna, śmieliśmy się z całego serca, tak, że aż wrzeszcze ciotki, zadłolone z chwili wycieńnienia, musiały dzielić naszą radość.

Gdy wieczór już dobrze zapadał, usłyszeliśmy dźwięk gitary i spotrzeźliśmy zakochanego wicekróla, który, zawinięty w ciemny płaszcz, krył się przez pół za sąsiednim domem. Głos jego, chociaż nie młodzieńczy, miał jednak wiele powabu, nadto wykształcił się jeszcze pod względem metody, co dowodziło, że wicekról i w Ameryce nie zaniedbywał muzyki.

Mała Elwira, znając dobrze zwyczaj niewieściej grzeczności, zdjęła jedną z moich rękawiczek i rzuciła ją na ulicę. Wicekról podniósł ją, pocałował i schował w zanadrze. Ale, zaledwie wyświadczyłem mu tę łaskę, gdy zdało mi się, że sto rózg więcej na mój rachunek przybędzie, skoro wicekról dowie się jaką jestem Elwirą. Uwaga ta tak dalece mnie zasmuciła, że myślałam tylko o udaniu się na spoczynek. Elwira i Lonzeto ze łzami pożegnali się ze mną.

— Do jutra — rzekłem.

— Być może — odpowiedział Lonzeto.

Następnie położyłem się w tym samym pokoju, gdzie stało łóżko mojej nowej ciotki i, zasunawszy firanki, zasnąłem.

Nazajutrz, ciotka moja, Dalanosa, rozbudziła nas rano, mówiąc, że Lonzeto i Elwira uciekli w nocy i że nie wiadomo, co się z niemi stało. Wiadomość ta gromem razila biedną Marię de Torres. Co do mnie myślałem sobie, że nie mogłem nic lepszego uczynić, jak na miejscu Elwiry zostać wicekrólową Meksyku.

(CIĄG DALSZY NASTĘPNEJ STRONY)

To i owo

Słusznie ktoś powiedział, że obecny stan w PZB można zdefiniować w sentencji: „blaski i cienie zwycięstwa”. Blask — to zawodnicy i ich triumfy. Cienie — to niefortunni członkowie zarządu. Nie mamy na myśli obecnego składu zarządu i jego poczynania — absolutnie nie. Sięgamy jedynie dalej — do p. Nowickiego.

Z jednej strony wspaniałe zwycięstwo nad Niemcami, a z drugiej hanbiące zeznanie b. skarbnika, który nie w dwuznaczny sposób odsonił przed oczami społeczeństwa „zakulisowe” życie władz pięściarskich.

Jak tam w rzeczywistości było, nie wiemy. Wiemy jedynie, że coś prawdy w ze-

Damskie garsonki od 39,50 zł
suknie, kostiumy. Wielki wybór. Ceny niskie.

S. Kaczmarek
UL. 27 GRUDNIA 10
Asygnaty Kredyt.

znaniach oskarżonego p. Nowickiego, który broniąc się mógł nawet przesadzać, musiało być. To są cienie, które mogą mocno przykryć blaski PZB. Sądźmy jednak, że obecny skład zarządu (zamiast składać urzędy!) zwróci na podobne wypadki uwagę i będzie czuwał, by nie dopuścić do tak przykrego stanu oskarżenia i do podobnych brudów. Czas zawołać — panie Majorze: hola panowie, nie tędy droga!...

Mis.

Pięściarstwo

Młodzicy Warty i HCP walczą.

W sobotę dnia 19 bm. o godz. 20 w Okr. Ośrodku WF. przy ul. Bukowskiej odbędą się zawody bokserskie pomiędzy Wartą młodz. i HCP młodz. Z uwagi na wyrównany poziom młodzików walki zapowiadają się dość ciekawie.

Tenis

Jędrzejowska w finale a Tłoczyński w półfinale.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes polscy tenisisci, którzy częściowo odzyskali już dawną formę, odnieśli szereg dalszych sukcesów.

Tłoczyński po zwycięstwie nad Matarą odniósł nowy wielki sukces w postaci zwycięstwa nad mistrzem Szwajcarii Ellmerem 6:4, 3:6, 10:8. Dzięki temu zwycięstwu Tłoczyński zakwalifikował się do półfinału. — Hebda w trzeciej rundzie wyeliminował Jequemeta 6:1, 6:2. Spychała natknął się na słynnego tenisistę szwedzkiego Schroedera i przegrał 8:6, 4:6, 8:6. Jędrzejowska w półfinale łatwo wyeliminowała Deutscha 6:0, 6:2. W grze podwójnej pań w drugiej rundzie para Tłoczyński — Spychała wygrała z parą Nelson - Anderson 4:6, 10:8, 6:3.

Wills-Moody startuje w Polsce?

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że b. mistrzyni tenisowa świata amerykańka Helen Wills-Moody po dłuższej przerwie wraca na kort i poza udziałem w mistrzostwach Wimbledonu startować będzie również na mistrzostwach tenisowych Niemiec i Polski.

Piłka nożna

KPW I — HCP I

Spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 15 na stadionie KPW w Dębcu. Ze względu na dobrą formę obu drużyn, oraz szereg wyników ostatnio osiągniętych przez obie drużyny, zawody te zapowiadają się niezwykle interesująco. Dojazd tramwajem linii nr. 4.

Warta Ib — Blask

W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 14 na boisku Warty przy ul. Rolnej odbędzie się powyższe spotkanie piłkarskie. „Blask”, który na początku sezonu znajduje się w dobrej formie, starać się będzie wyjść z tego spotkania zwycięsko. Warta po ostatnich treningach pod okiem nowego trenera jest również w dobrej formie, wobec czego spotkanie to będzie interesujące.

Strzelanie na F. O. N. w Poznaniu

Apel Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego w sprawie strzelania na Fundusz Obrony Narodowej znalazł należyte i godne wyróżnienia zrozumienie wśród mieszkańców Główniej. Odbyło się tam we wtorek wielkie zebranie przedstawicieli wszystkich tamtejszych organizacji, zwołane z inicjatywy Bractwa Kurkowego, na którym zgodnie postanowiono wziąć gremialny udział w tegorocznych strzelaniach na Fundusz Obrony Narodowej. Na zebraniu tym zawiązał się komitet organizacyjny, który zebrał się już dnia następnego w środę i w porozumieniu z sekretarzem zarządu okr. VII PZSS mgr. Brodziakiem ustalił jako dzień otwarcia strzelania, sobotę dnia 26 bm. na strzelnicy wojskowej.

W skład komitetu organizacyjno - wyko-nawczego zawodów tych weszli przedstawiciele prawie wszystkich tamtejszych organizacji, m. in. jako prezes por. rez. Biaśnik (Bractwo Kurkowe), komisarz Bloch, Majchrowicz (ZHP), Czechak (Koło Przyjaciół Harcerstwa), Cichowlas (Tow. Powst.), Gapiński, Kaczmarek (Og. Zw. Podof. Rez.), Płotesek (Czerw. Krzyż), Konieczny (Zw. Podofic. Rez. Ziem. Zach.), Duszak (Br. Kurk.) i Michalski (K. S. Polonia).

Komitet organizacyjny tych zawodów apeluje gorąco do wszystkich mieszkańców Główniej, by do zawodów tych stanęli, jak najliczniej i by w ten sposób pokazali, że sprawę należytego przygotowania się do obrony kraju stawiają jako jeden z głównych swoich obowiązków obywatelskich.

Komitet organizacyjny strzelania na FON komunikuje: w najbliższą niedzielę odbywają się dalsze strzelania na FON na następujących strzelnicach: przy ul. Krętej (od godz. 9), przy ul. Kolejowej (od godz. 9), przy ul. Przemysłowej (od godz. 9). Na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelagu od godz. 12 (strzela Tow. Powst. i Woj. im. Fr. Ratajczaka).

Pierwsze ostre strzelanie rozpoczynamy o godz. 8 rano na strzelnicy wojskowej za Bramą Warszawską.

Przypominamy, że strzelania ostre odbywać się będą tylko w ostatnie dwie niedziele marca i apelujemy raz jeszcze do wszystkich, by w strzelaniach tych wzięli gremialny udział. Amunicja i broń na miejscu.

Zapisy i zgłoszenia skuteczniczać można w dniu strzelania na strzelnicach.

Lekkoatletyka

Zawodniczkii AZS poznańskiego w CIFW.

Na kurs instruktorski w CIFW do Warszawy wyjechały z poznańskiego AZS następujące zawodniczki: Wohlgetanówna, Lubińska, Roszakówna i Stefankiewiczówna. Kurs będzie trwał trzy tygodnie, po skończeniu którego uczestniczki będą miały prawo samodzielnego instruowania.

Zawodniczki biorące udział w powyższym kursie wyniosą wiele korzyści, choćby z uwagi na instruktorów, pod okiem których będą się ćwiczyć: Baran, Skład, Petkiewicz i trenerka PZLA Litwinow.

Rozmaltocel

Plenarne zebranie K. S. Legii.

Zarząd klubu sportowego Legia zawiadamia wszystkich swoich członków, sympatyków i zwolenników, że w dniu 19 bm. (sobota) o godz. 18 na sali restauracji Góspoda Polska przy ul. Marsz. Piłsudskiego 7 odbędzie się zwykłe plenarne zebranie członków K. S. Legii. Z uwagi na interesujący porządek obrad uprasza się o liczny udział.

Zebranie juniorów Warty.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej zawiadamia, że w sobotę dnia 19 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie klubu przy Al. Marcinkowskiego 26 odbędzie się zebranie juniorów i młodzików K. S. Warty. Przybycie wszystkich obowiązkowe.



Halo! Tu radio

Niedziela, dnia 20 marca 1938 r.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie ok. godz. 10,30 muzyka — płyty. 11,22 „Błękitne miecze” — przechadzka po Państw. Manufakturze Saskiej Porcelany w Miśni. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek syfoniczny. 13,00 Przegląd kulturalny. 13,10 „Legenda o Janie i Cecylii” — z powieści Elizy Orzeszkowej „Na dNiemnem”. 13,30 Muzyka obładowa. 14,45 Audycja dla wsi. 15,45 Audycja dla dzieci. 16,05 Arie operowe. 16,25 Pieśni szkockie. 16,45 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie około godz. 17,50: Chwila Biura Studiów. 18,50 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19,35 Słynni wirtuosi. 20,35 Program na jutro. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wiadomości sportowe. 21,15 „Ta — joi”. „Nowa wiosna” — wesola audycja. 22,00 Recital fortepianowy. 22,35 Płyty. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. Poznań, 8,30 Płyty. 8,45 Co słychać wśród rolników. 10,30 Program na jutro. 10,35 Płyty. 13,00 „Jak się fotografuje ptaki” — reportaż przyrodniczy. 16,45 Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia. 19,35 Lekka muzyka. 20,05 „Biały tydzień” — skecz. 20,10 Arie i pieśni. 20,30 Płyty. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 22,35 Pieśni w wykonaniu Felicji Krysiwiczowej.

SLUCHAMY ZAGRANICZY

14,30 Praga. „Carmen”. 15,30 Florencia. „Madame Butterfly”. 17,00 Rzym. Koncert symfoniczny. 18,00 Lyon. „Król David”. 18,15 Paris PTT. Festiwal Beethovena. 19,15 Sztugart. „Faust”. 20,00 Monachium. „Cyrułik Sewilski”. 20,00 Wrocław. „Der Wildschuetz”. 22,05 Londyn Reg. Niedzielny koncert symfoniczny.

Poniedziałek, dnia 21 marca 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 1,15 Audycja dla szkół. 11,40 Od warsztatu do warsztatu. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Z gitara po podwórzu” — audycja muzyczno-

stówna. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Przyrost ludności” — odczyt. 17,15 Czajkowski. Kwartet op. 30 es-moll. 17,50 Pogadanka sportowa i Wiadomości sportowe. 18,10 Piosenki w wykonaniu Josephine Baker — płyty. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Dyskujemy: „Czy sztuka jest luksusem”. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert w wykonaniu małej orkiestry P. R. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznań. 13,05 Koncert życzeń. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Płyty. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka ogólna. 18,30 Pogadanka społeczna. 18,35 Dzieci śpiewają i grają. 18,55 Co dzieci usłyszą w radio? 23,00 Muzyka tańczona — płyty.

SLUCHAMY ZAGRANICZY

15,45 Bratislava. „Stulecie Asnyka” — odczyt. 19,25 Wiedeń. „Baron cygański”. 20,15 Sztokholm. „Le Paradis et la Peri”. 21,00 Mediolan. Koncert wokally - instrumentalny. 21,30 Lille. Koncert symfoniczny. 21,45 Lyon. Festival Debussy'ego.

PODWIECZOREK RADIOWY Z FRENKLEM I OLSZĄ.

Niedzielny podwieczorek przy mikrofonie o godz. 16,45 zapowiada się bardzo wesolo i atrakcyjnie. Wystarczy wymienić chociażby arcywesołego Tadeusza Olszę i popularną śpiewaczkę Barbarę Kostrowską, aby ocenić walory humoru tej audycji. W podwieczorku wezmą udział i inni jeszcze wykonawcy: niezawodny Tadeusz Frenkel, E. Zayenda, I. Paluli, humorysta i mała orkiestra Polskiego Radia uod dyr. Górzynskiego. Podwieczorek będzie niejako dalszym ciągiem pogodnej audycji południowej o godz. 13,30, na którą złoży się rozrywkowa muzyka obładowa.

„NOWA WIOSNA W „TA - JOJ”.

Wesola audycja ze Lwowa.

„Nowa wiosna” — oto tytuł audycji „Ta - Joj”, w której w dowcipny sposób omówione zostaną zagadnienia związane z nadejściem wiosny.

W audycji niedzielnej usłyszymy Szczepka i Tońka, Brzoskwińska, Drzewko i innych. „Nowa wiosna” nadejże Lwów dnia 20 bm. o godz. 21,15.

SAMORZĄDOWCY POPIERAJĄ RADIO.

w energicznej akcji na wsi.

W zakrojonej na szeroką skalę akcji radiofonizacji wsi, zwłaszcza energicznie prowadzonej podczas ubiegłych miesięcy zimowych, wzięli czynny udział liczni pracownicy wiejskich samorządów terytorialnych. Wielu z pośród sekretarzy gminnych zor-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DŁUGODROŻNYCH I ZŁYCH
KOWALSKINA
skutkuje się wkrótce
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA, UBRANIA MĘSKIE, MUNDURKI SZKOLNE.
Poleca firma **EDMUND RYCHTER**, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra.
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy. Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie **OSTRÓW Wlkp.**

Centralna Drogerja J. Czapczyński
Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.
Poleca najtaniej: Farby — Lakier — Kosmetyki i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie i wszelką kosmetykę — Frotory — Ścierki oraz szcztolki wszelkiego rodzaju.

Oddział: Drogerja „Universum” ul. Fr. Ratajczaka 31.

Telefon 2749.
Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.

NASZE DETEKTORY



są, nieco droższe od reklamowanych, ale zato odbiór jest o 100% głośniejszy. Zapraszamy na demonstrację.

Idaszak i Walczak
Poznań, św. Marcin 18.

ŚWIATOWEJ SŁAWY

CHIROMANTKA

grafolog-fizjognomistka, **A. Jakubowska**, z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, szczęście w miłości, loterii, sprawy rodzinne, handel sądowe. Wpada w trans. Przenika psychologie osób. Ostrzega przed niebezpieczeństwem, stratą, kradzieżą. Liczne podziękowania z kraju i zagranicy. Fr. Ratajczaka 15 m. 10, II ptr. nad kuchnią restauracji w Pasażu Apollo.

ganizowało specjalne pogadanki na temat roli radia w rozwoju kulturalnym wsi oraz pomagało w radiofonizacji gromad wiejskich drogą urządzania kursów i zebrań. Pracownicy samorządu terytorialnego, stykający się w codziennej pracy z mieszkańcami wsi i znający doskonale wszystkie ich potrzeby, wykazali w ten sposób pełne zrozumienie wagi rozwoju radiofonizacji na terenie wiejskim.

POWITANIE WIOSNY W RADIO

z udziałem Korff - Kaweckiej.

Pierwszy dzień wiosny, dnia 21 marca zawią do Polskiego Radia w formie pogodnego radosnego koncertu o godz. 20. Promienny dzień budzenia się przyrody do nowego życia uczczą pięknymi melodiami i pieśniami mała orkiestra Polskiego Radia i Helena Korff - Kaweckia oraz „Trójka Radiowa” repertuarem wokalnym.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 18. 3. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	78,50
4 1/2 proc. państwowa wewn.	63,00
4 proc. konsolidacyjna	64,50
5 proc. pożyczka konwersyjna	69,25

Akcje w zlocie:

Bank Polski	110,00
Lilpop.	62,00
Węgiel	28,50
Norblin	75,50
Starachowice	35,50
Medruziej	12,50
Hahorzbusch	48,00
Ostrowiec	55,25

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,30	89,52
Berlin		213,07
Amsterdam	293,55	294,29
Kopenhaga		118,05
Londyn	26,33	26,40
Nowy Jork czek	5,30 1/4	5,30
Nowy Jork kabeł	5,30 1/2	5,31 3/4
Oslu	132,25	132,58
Paryż	16,40	16,60
Sztokholm	135,60	135,94
Włochy		27,84
Helsinki		11,67
Wiedeń		99,25
Praga	18,47	18,52
Szwajcaria	121,80	122,10

Kronika

20
marca

Niedziela

Kalendarz rzymsko-kal.

Sobota 19 Józefa O. NMP.
Niedziela 20 Wolframa

Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 755 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +13 st. C., najniższa +7 st. C.

Stan wody w Warcie wynosi 247 cm. Temperatura wody +4,6 st. C. Wschód słońca w dniu 20. bm. o godz. 5,42, zachód o godz. 17,46.

Wschód księżyca o godz. 14,46, zachód o godz. 4,23

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 87; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Lazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Włda:** Apt. pod Koroną, Górna Włda 61. **Deblec:** Apt. przy ul. Dębita 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna sklej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starolęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07, Centrala międzymiastowa — 00, Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

Z miasta

— **Czwartek ku czci Rosławskiego** 102-gi wieczór Literacko - Artystyczny w Pałacu Działyńskich — w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 20 poświecony będzie w całości dziełom zmarłego niedawno K. H. Rosławskiego. Po prelekcji wstępnej — artyści scen poznańskich interpretować będą kolejno szereg wybranych fragmentów z dzieł autora „Miłosierdzia”. Żywotna ciałe pamięć zgasłego Mistrza oraz staranny układ samego programu niechybnie zapełnią po brzegi doborową publicznością salę Kolumnową Pałacu.

— **Pokaz ogrodniczy.** Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych urządza w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11 w Ogrodzie Botanicznym (wejście z ul. Botanicznej) — pierwszy w bież. roku bezpłatny pokaz ogrodniczy. Pokaz na temat „Cięcie wiosenne krzewów” przeprowadzi dypl. ogrodnik Stanisław Raczkowski.

Z życia organizacji

— **Chór mistrzów rzeźniczo - wędliniar- skich.** Ze względu na bliski koncert do radio — lekcje śpiewu odbywać się będą 2 razy w tygodniu w niedzielę i czwartki w sali cechowej przy ul. Masztalarskiej nr. 8a o godz. 20-tej.

— **Sodalicia Marińska Urzędników.** Nabożeństwo miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 8 w kaplicy sodalicyjnej w Kościele OO. Jezuitów. Po nabożeństwie zebranie sekcji misyjnej.

— **Związek Popierania Turystyki.** Walne zebranie odbędzie się w piątek, 25 bm. o g. 18-tej w sali Izby Przemysłowo - Handlowej, ul. Mickiewicza 31.

— **Polski Touring Klub.** W dniu 29 bm. o godz. 19.30 w lokalach przy Placu Wolności 19 „Adrii” odbędzie się roczne walne zebranie.

— **Stowarzyszenie Cechu Czeladzi Ciesielskiej.** Kwartalne zebranie połączone z uroczystością św. Józefa — jako patrona Cechu — odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 w lokalu „Ul”, ul. Ślusarska 9. Zarząd. Msza św. o godz. 9-tej u Fary.

— **Walne zebranie Zw. Urzędników Kolejowych.** W Ostrowie odbyło się walne zebranie Koła Urzędników Technicznych przy ZUK. Po zagajeniu przez wiceprezesa Hegenbartha i powitaniu członków oraz prezesa zarządu okręgowego Jarzębowskię, wybrano prezydium zebrania. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności, po czym nastąpiła dyskusja, w której liczni mówcy — iękowali zarządowi za intensywną pracę i osiągnięte rezultaty w sprawie dodatkowego etatowania awansowania członków koła. Prezes zarządu okręgowego wygłosił referat na temat położenia urzędnika kolejowego. Do nowego zarządu koła zostali wybrani pp.: Hegenbarth — prezes, Jaśniak — I wiceprezes, Briske — I wiceprezes, Rutkowski — sekretarz, Dudziak — zast. sekretarza, Brysiewicz — skarbnik, Kuligórski — Iawnik. Delegatem na zjazd został wybrany p. Hegenbarth, na zastępcę p. Gummer. Koło Ustawiczy przy ZUK. w Poznaniu odbyło walne zebranie w lokalu p. Zaka przy ul. Strumykowej. Członkowie wysłuchali sprawozdania zarządu, który przedstawił działalność Koła ostatniej kadencji i osiągnięte rezultaty. W sprawie przywrócenia współczynnika pracy, podwyższenie premii manewrowej i przyznania dodatku służbowego zarząd koła nie oszczędził trudu i czasu. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono absolutorium. Do nowego zarządu wybrano jednogłośnie na prezesa Strzeleckiego J. ponownie, na wiceprezesa Ka-

Obchody ku czci dwóch Marszałków

Imieniny Komendanta oraz Marsz. Śmigłego-Rydza w Poznaniu

Wczorajszy dzień imienia Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza obchodzono w Poznaniu szeregiem uroczystości wewnętrznych w poszczególnych formacjach wojskowych oraz w świetlicach organizacji. Na gmachach publicznych oraz domach prywatnych wywieszono flagi.

Bardzo serdecznie zmanifestował swe uczucia dla Naczelnego Wodza Związek Młodej Polski. We wszystkich dzielnicach miasta odbyły się lokalne akademie, na których podkreślono wartości osobiste i żołnierskie Wodza Naczelnego. Dano również wyraz oburzeniu z powodu nowej prowokacji litewskiej i żądano przykładowego ukarania szowinistycznego karła.

Uroczystości ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza zbiegły się z wigilią imienia jego Wielkiego Poprzednika, Komendanta Józefa Piłsudskiego. W związku z tym o godz. 18-tej odbył się uroczysty capstrzyk formacji wojskowych. Oddziały poszczególnych formacji zebrały się na dziedzińcu koszarowym pułku piechoty „Czwartaków” przy ul. Bukowskiej, skąd nastąpił wymarsz z pochodniami do miasta.

W czasie przemarszu oddziałów, licznie zebrana wzdłuż trasy pochodu publiczność wznosiła okrzyki na cześć Armii i Marszałka Śmigłego - Rydza. Około godz. 19-tej došlo do Placu Wolności do gwałtownych manifestacji antylitewskich. Tłumy publiczności wznosiły okrzyki przeciwko krwawej prowokacji rządu litewskiego oraz skandowały chóralnie słowa: „Na K-O-W-N-O!

O godz. 20 na placu obok Strzelnicy Małokalibrowej przy ul. Fr. Ratajczaka odbyła się tradycyjna uroczystość Związku Strzeleckiego. Po przemarszu kompanii honorowej Z. S. ze sztandarem nastąpił raport, po czym rozpalono ognisko. Odczytanie rozkazu na dzień 19 marca, przemówienie i zaprzysiężenie strzelców dopełniły podniosłej uroczystości.

W tym samym czasie obchodził Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej uroczystość imienia Wielkiego Marszałka uroczystością wewnętrzną w lokalu w Zamku.

Młodociany morderca

Z procesu o zajęcie na ulicy Kantaka

Pamiętamy jeszcze jakie wrażenie wywarło na społeczeństwie Poznania morderstwo dokonane z blahych powodów przez 18-letniego ucznia elektrotechnicznego Józefa Michalskiego.

Zajęcie to znalazło się wczoraj na wo kandydacie Sądu Okręgowego w Poznaniu. Akt oskarżenia zarzucał rozmyślne uderzenie nożem w serce Edmunda Grzesiaka, powodując jego śmierć.

Ciekawe były zeznania oskarżonego, który — jak opowiadał — krytycznego dnia wykupił bilet na miejsce nienumerowane. Michalski, przybywszy na seans zaczął się przepychać do sali, by zdobyć lepsze miejsce. Grzesiak zwrócił oskarżonemu uwagę, aby się nie pchał, gdy późno przyszedł. Był to powód sprzeczki, która zakończyła się tak tragicznie. Oskarżony po dokonaniu morderstwa uciekł, został jednak przychwycony przez przypadkowych świadków zajęcia na Piekarach.

backiego ponownie, na sekretarza Kluczyńskiego ponownie i na skarbnika Kowala ponownie. Na Iawników wybrano Szcześnie- go, Sobiaka, Niewczyka i Wiata. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Pielihowskiego, Bressę i Cichego, na chorążego wybrano p. Mikołajczaka, a na marszałków pp. Przybylskiego i Tracela. W końcu uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się: 1) przyznania dodatku służbowego dla wszystkich przetokowych w kwocie 15 zł miesięcznie, 2) podwyższenie dodatku służbowego dla st. ustawiczy i ustawiczy w kwocie 30 zł miesięcznie, 3) przyznanie st. ustawiczym możliwości awansowania do grupy 9-tej, 4) przydzielenie piąszczy mundurowych.

Ruch zawodowy

— **Z. K. P. Oddział Poznań Wschodni.** W ostatnich dniach odbyło się roczne walne zebranie członków Oddz. Zjedn. Kol. Polskiego Poznań Wsch., które zajął prezes Kozłowski. Przewodniczącym zebrania e-

brano wicepr. Giełdzika, sekret. p. Kubickiego, Iawnikami pp.: Smołarka i Lataska. Po sprawozdaniach członków zarządu przystąpiono do obrotu nowego, w którego skład weszli: Olejniczak, prezes; Maciejczak, wiceprezes; Kubicki, sekretarz; zast. Marciniak, skarbnik; członkowie: Wendrowicz, Tomiak, Owczarzak, Smolarek, Maciejewski i Tomyślak. Komisja rewizyjna: Jarmuszkiewicz, Latusek i Stróżniak. Obszer- ny referat wygłosił o pracy organizacyjnej delegat z Okręgu p. Giełdzik. Uchwalono wysłać do Jego Eminencji Ks. Arcyb. Dr. Hłonda rezolucję, potępiającą bestialski mord czynnika komunij na osobie Ks. Prob. Streicha w Luboniu. O godz. 22,30 zakończył obrady prez. Olejniczak hasłem „Cześć Kolejnictwu!”

O tej samej godzinie odbyło się również



Żądać wszędzie.

Przedstawiciel PAWEŁ HECZKO, Poznań, Młynarska 8/4.

nabożeństwo żałobne dla wojska w kościele Garnizonowym.

Przypominamy, że uroczysta akademie z okazji imienin Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, zorganizowana przez okręg poznański Obozu Zjednoczenia Narodowego odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 12-tej w auli Wyższej Szkoły Handlowej. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzy- mać można w sekretariacie O. Z. N., Wały Leszczyńskiego 2 m. 12. W tym samym czasie odbędzie się manifestacyjna akademie w Domu Rzemieślniczym staraniem Związku Młodej Polski.

Z walnego zebrania K. P. W.

W dniu 16 bm. w świetlicy KPW przy ul. Roboczej odbyło się walne zebranie K. P. W. Ogniska Warsztaty Główne Poznań. Zebranie zajął prezes Ogniska inż. Obuchowski, witając w serdecznych słowach przedstawicieli władz oraz ponad 400 zebranych członków, po czym dokonał wręczenia nagród członkom Ogniska, zdoby- tych w zawodach sportowych własnych, Miejskiego Kom. WF i PW. Na przewodni- czącego walnego zebrania wybrano jedno-

głośnie delegata zarządu okr. KPW p. dr. Zerbe.

Jak ze sprawozdań poszczególnych referentów wynika, praca w Ognisku idzie po myśli wytycznych programu. Na własnej strzelnicy urządza się liczne zawody strzeleckie; poza tym urządzone kilka zawodów marszowych, budowy przesel, zawody lekkoatletyczne, gier sportowych, zawody sekcji motocyklowej itd. We własnej wspaniale urządzonej świetlicy urządzone koncerty, akademie, odczyty, przedstawienia sceniczne oraz wieczory dyskusyjne, które to imprezy są najlepszymi sprwadzianem pracy KPW. Pracy nad urabia- niem typu obywatela - patriotę, karnego, ofiarne i świadomego swego przeznaczenia. Również i praca nad poprawieniem warunków materialnych członków jest prowadzona we właściwym kierunku.

Jeżeli chodzi o kasę ogniska, stwierdzo- no wzorowe prowadzenie ksiąg, wobec czego na wniosek komisji rewizyjnej udzielo- no ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium. Nowy zarząd ogniska proponowany przez komisję matkę został wybrany w następującym składzie: prezes inż. Obuchowski, członkowie: Tylewicz, Kujawa, Rosiński, Skarzyński, Dybizbański, Pa- włowski, Plackowski, Kowal, Twardowski, Ofierzyński.

Po wyczerpaniu porządku obrad prze- wodniczący apelował w gorących słowach o dalszą intensywną współpracę na terenie organizacji KPW dla dobra społeczeństwa i Państwa, oraz wznosił okrzyk entuzjasty- cznie podjęty przez wszystkich Ka-Pe-Wia- ków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.

głośnie delegata zarządu okr. KPW p. dr. Zerbe.

głośnie delegata zarządu okr. KPW p. dr. Zerbe.

głośnie delegata zarządu okr. KPW p. dr. Zerbe.

głośnie delegata zarządu okr. KPW p. dr. Zerbe.

Nowa wystawa w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych

W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie nowej wystawy w Salonie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, Pl. Wolności 18. Na całość składają się: projekt na pomnik Drzymała Stanisława Sz- kalskiego, kolekcje prac Wacława Bora- tyńskiego, akwarele i rysunki z Polski i za granicy Lucjana Michałowskiego i cykl „Puszcza Białowieska” Włodzimierza Si- wierskiego.

Wystawa otwarta w dniu powszednie od godz. 11—17, w niedziele i święta od godz. 12—15. Wstępne 50 gr., dla młodzie- ży 25 groszy.

„Budujemy samolot”

W dalszym ciągu składek na Sa- molot złożonych przez absolwentów kursów dla komendantów opl. do- mu (bloku) jako podziękowanie dla Ligi Obrony Powietrznej i Przeciw- gazowej za jej trud dokoła przeszkole- nia społeczeństwa i przygotowania samoobrony ludności pod hasłem „Który kurs da więcej!”, wezwane kursy 16 do 22 złożyły 320 zł. Ogólna suma wpłacona dotąd przez kursy, od 6—22 — 570,65 zł.

Słaby jest człowiek współczesny...

Nie łatwe jest dzisiejsze skomplikowane i wytężone życie... Praca wyczerpująca siły i często niszcząca zdrowie, zwłaszcza gdy się odbywa w niezdrowych warunkach, kłopoty, zmartwienia, wycieńczenie organizmu z powodu złego i niedostatecznego odżyw- nia się, złe warunki mieszkaniowe, alkoholizm i nadużycia pićwioe, używanie narko- tyków — oto ścieżki i gościeńce wodzące ty- siące ludzi do wroga ludzkości Nr. 1 — gru- żlicy i szeregu chorób płucnych. Oczywiście radykalnym środkiem uchronienia się od chorób płucnych jest zmiana warunków życia i pracy, zerwanie z nałogami rujnu- jącymi zdrowie, ale przecież nie wszystkim się to udaje... większość słabowitych, któ- rym grozi gruźlica, nic nie może zmienić w swoim życiu... Środkiem pomocnym i przynoszącym ulgę w tego rodzaju cierpie- niach jak katary oskrzeli, astmy itd. są zioła przeciwko chorobom płucnym i bled- nicy „Elmizan” Oskara Wojnowskiego. Wy- próbowane w użyciu, łagodzą cierpienia. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskie- go 3 m. 4.

Oświata robotnicza

— **Z Uniw. Powsz.** W niedzielę odbędzie się wycieczka słuchaczy Uniw. Powsz. do Gazowni Miejskiej. Zbiórka o godz. 10,50 przed Gazownią.

— **Z Ośrodka Społ. Oświat.** W niedzielę, o godz. 18 w świetlicy Ośrodka Społeczno- Oświatowego przy ul. Ogrodowej nr. 12 m. 2, odbędzie się zebranie rodzicielskie wy- chowanków Ośrodka.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Główna wygrana 125.000 zł. pa-
da na nr. 37572.
25.000 zł. 81160.
15.000 zł. 46810 159344.
10.000 zł. 69986.
5.000 zł. 30800 74185 138826
156044.
2.000 zł. 42864 66838 117669
139622.
1.000 zł. 38132 46645 69165
101649 112468 114904 125077 136226
500 zł. 2069 7604 10154 11140
30548 51930 52428 62034 71306 85958
88745 109720
250 zł.: 10953 13100 13780 24833
25734 873 27770 28710 834 35950
41147 889 43319 44882 51068 57819
63434 87953 75878 91535 969844
98225 103483 104133 111892 114841
116282 118242 120723 125971 129382
130219 139248 918 141897 145437
148076 715 149819 151982

Wygrane po 125 zł.

400 42 608 855 925 1408 755 997
2383 474 628 866 3212 449 4002
183 5740 80 920 6006 126 2061
665 7858 566 717 99 824 80024 88
148 230 765 85 821 53 90055 64
131 41 657 11859 12093 563 833
13068 926 14277 705 15045 268 529
891 17096 190 473 99 834 931
18047 65 416 84 19065 185 457
20124 21292 96 517 86 686 22231
523 28017 96 382 416 68 651 65
84 725 24473 505 25361 26009 37
124 230 33 27096 341 892 28125
6264 278 419 665 752 29030 420
47 509 42 822 17 53 906 92494
30128 86 299 480 562 31201 81
834 917 76 32042 365 91 481 779
38218 964 94 34622 35012 46 278
526 82 652 771 36151 301 92 632 786
37906 38730 808 39046 40334 57 720
863 41296 497 510 718 42004 70 371
437 982 43784 44595 45299 655 890
46749 47842 495 663 768 815 48126
75 224 551 49374 539 895 50134 444
965 51054 395 574 877 83 52078
53131 54414 55108 359 596 706 905
44 56177 57897 711 30 882 59070 634
70 74 897 926 59413 568 660 60746
935 64 61445 47 573 633 800 920
62168 766 63328 951 78 64270 600
65258 883 66108 648 853 67787
876 68244 58 89172 250 362 497
526 92 750 66 70020 71 109 61 602
71695 729 895 85 72123 977 73196
217 390 479 74076 252 613 812
75245 898 76465 77596 78701 19 93
854 88 79152 283 576 80748 74
81243 556 751 82026 169 225 340
496 541 646 85 816 83031 63 84408
42 625 718 85050 700 35 86070 134
385 780 88 921 8024 42 309 490
45 780 76 88041 108 267 89294 353
479 721 972 90268 731 91610 92125
58 93 237 549 857 93264 84 523
881 952 94908 80 583 95089 572
96499 823
97137 806 90 98293 99194 327
100023 70 728 101402 507 761 120806
103689 788 104261 331 707 105030
407 639 54 746 106260 418 544 772
908 17 107594 710 851 108084 391
517 109175 410 20 670 110013 573
619 111044 356 675 112101 69 625
934 113128 762 114054 132 259 379
530 908 15100 961 116050 144 202
14 77 966 117179 552 670 118409
904 119021 206 36 696 846 1204344
88 604 74 721 887 980 121601 122333
123827 987 124423 541 606 791

120173 940 127132 64 477 617 21
847 128009 217 38 491 891 918 71
129121 502 49 787 906 130477 732
817 57 922 131200 22 609 714 132298
471 133029 417 549 734 134003 512
670 712 945 60 98 135421 567 136023
159 293 746 137108 345 629 138479
139391 526 608 140098 368 875 746
141105 75 515 53 716 828 947 142022
197 467 612 733 823 950 143205 78
331 144139 230 489 95 146280 350
447 591 645 948 147054 117 233 461
617 704 15 148027 289 361 529 784
149304 23 88 150011 942 151048 114
21 49 369 524 784
152405 54 679 730 73 832 976
153129 348 154811 155061 67
156182 464 518 649 157942 159174

Wygrane po 62,50 zł.

231 699 278 98 234 51 615 42
77 817 2211 73 563 998 3404 802
940 4668 730 5220 23 653 78 783
853 6328 94 480 55 690 758 84
7059 260 543 884 930 8072 306
572 648 730 87 898 937 9269 350
63 466 615 772 10284 541 686 769
94 11006 979 12231 509 638 781
8126 18005 66 177 610 823 917
14024 53 109 68 89 469 580 15058
230 645 873 16351 17337 79 413
29 99 973 18194 394 91 473 550
913 19008 160 395 573 664 82 87
888 910 20029 109 237 420 83 551
84 21328 459 539 669 71 945 22235
304 593 701 908 28 23038 159 699
799 24034 144 474 771 888 25154
386 424 822 27178 239 55 486 726
889 28188 450 591 651 29017 587
30088 377 907 92 31063 716 453
754 32190 207 20 637 841 59 88.
38192 784 859 910 34027 308 421
758 976 35060 176 93 311 46 446 582
665 806 86012 112 706 16 37836
38229 529 618 39568 90 97 631 64
740 851 40285 593 41107 224 65 581
730 41 977 42815 48 422 626 50
43126 64 99 768 984 44010 34 126
557 80 671 730 891 45219 911 46464
634 857 47160 207 822 48318 82 467
937 49805 661 779 819 29 89 50815
90 731 45 51142 81 73 87 664 73 52784
864 53287 78 541 73 94 859 54242
353 751 909 55019 58 508 61 778
920 58 56146 492 563 98 713 81 57093
107 90 332 679 58057 143 429 883
929 59155 332 603 786 889 60121 314
464 636 827 80 61829 905 10 62068
362 497 998 63024 74 167 229 526
94 64065 447 547 715 822
65156 79 397 420 35 45 68 714
860 91 95 932 66493 47 89 513 925
78 67027 39 156 84 229 905 6 68034
305 454 935 99 69117 246 477 70272
440 746 989 97 71104 81 569 629
709 906 72198 442 693 721 73478
524 693 754 89 839 89 925 74445
517 27 708 75 113 73 261 331 569
623 863 76451 677 770 27 77 77031
217 319 98 438 44 65 78009 617 88
755 945 79005 61 154 227 44 414
33 56 613 732 37 46 908 80003 147
49 387 586 627 790 98 869 948
81029 178 809 950 82228 29 36 57
600 83346 435 55 67 80 89 589 877
969 84005 85 91 868 85021 23 330
732 86093 414 87076 483 88280 385
603 18 837 957 89053 883 462 670
925 90051 265 762 882 91045 411
81 94 765 857 955 92039 236 514
630 816 42 913 93419 880 931 91
94009 18 87 399 734 77 348 90 963
67 95022 496 528 644 757 881 91
96808 405 574 650 760 71 940
9775 203 381 492 640 928 98034
99146 53 209 44 343 558 83 838 1000
231 43 353 433 5147311094 266 918

54 102128 486 862 150 888 104053
254 70 313 47 57 660 105244 325 432
64 636 951 93 106155 670 898 984
107088 218 54 482 533 50 728 108050
619 26 719 78 819 85 967 109038
152 227 83 430 81 567 607 46
110003 4 271 311 452 915 111076 96
217 81 83 313 499 679 900 6 82
112206 333 76 597 720 65 873 118068
205 89 733 814 68 75 79 949
114134 53 5 393 536 85 908 115015
866 617 46 116202 687 793 916
117734 957 118221 459 74 536 853
957 119865 422 592 800 929 45 72
120293 14 87 88 121012 285 688 925
89 12338 23 478 974 97 124010 205
371 407 79 739 125039 208 888 842
960 126844 127021 173 84 361 700 995
128161 95 309 759 958 52
129308 35 514 801 130344 98 835
915 54 131001 748 132023 101 212 46
386 413 540 754 63 133281 777 911
134304 571 135054 354 505 657 751
136234 452 56 516 643 748 82 137177
264 370 479 569 769 138101 341 434
74 507 52 139014 115 42 378 572
140132 84 354 450 851 82 983 141076
101 296 681 726 142121 27 237 96
552 602 830 993 143061 94 213 324
767 144144 213 345 55 532 614 900
46 145308 440 74 633 732 905 33 91
146249 873 85 147034 612 87 700
148092 608 73 801 149214 315 791
150064 337 432 594 634 151090 542
152857 153269 524 154164 328
489 589 641 26 977 155035 359
557 794 156012 151 201 88
157112 297 501 53 942 158106 254
331 413 814 159091 222 58 65 463
579 792 92 879 997.

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
pada na Nr. 83923.
10.000 zł. na nry.: 52120 99932
139657.
5.000 zł. na nry.: 10707 73117 98462
2.000 zł. na nry.: 45778 49357
124133.
1.000 zł. na nry.: 71367 73343
74979 90300 140479 147337.
500 zł. na nry.: 11370 15080 67777
86152 87041 107186 117612.
250 zł. na nry.: 1382 4537 6015
20571 21977 25643 27043 27851 34304
33969 34235 43865 55544 59309 58560
59349 63476 69064 71064 74723 83650
88873 87375 94466 98024 98719
109359 112639 120916 128129 124284
132087 139416 142341 144501 146564

Wygrane po 125 zł.

924 35 2286 2455 3464 3708 4281
4501 4643 5411 5194 6015 7538 7634
7879 8507 8688 9032 9219 9659 9882
11590 725 851 12560 928 16116 17678
722 20112 21521 22217 550 84 725
986 2360 24082 501 26056 751 837
29573 602 30302 31461 517 32626
33582 740 35871 36004 621 879 37236
739 38033 314 842 39149 40061 68
153 406 700 41299 42589 853 43587
44264 308 27 670 814 68 909 45102
46391 989 47159 521 752 49718 807
51245 52479 531 959 53939 54027
145 55 286 392 961 58213 426 57619
58214 68 324 61349 909 52 62155
82 449 980 84266 802 66243 67581
68218 492 583 638 69233 70263 302
798 802 965 71232 352 634 72272 578
73 431 778 78390 517 28
76454 596 913 77186 471 530 78815
925 79192 309 80580 81763 852 69
82126 88456 704 45 85740 936 86123
87512 840 965 88660 89796 90848 929
91441 828 94 92454 580 94385 69 411
95872 96935 97648 961 98101 99723
100075 687 945 101200 633 921
102843 942 66 103562 105141 776
107017 826 109386 110253 436 11709
112146 381 95 652 744 113171 969

114307 115883 119625 52
120023 488 121144 552 113567 882
124148 518 93 708 849 125568 126224
127462 129988 130261 792 132714 40
909 64 133488 632 134170 135806
136212 137863 138376 78
140077 487 879 141464 973 142052
250 305 143894 144140 337 746
145395 555 146178 219 930 147709
148892 683 149600 87 335 150069
148892 683 149600 87 335 150069
595 987 151930 152062 153680 986
154499 155082 488 156922 157003 113
260 66 158549 159082 479 605

Wygrane po 62,50 zł.

1080 1300 1579 2017 2209 2553
2763 2893 2901 3470 3895 4638 4918
87 5515 5641 5816 5987 6040 6498
7012 14 7573 8014 8220 27 32 8874
8905 9193 9562 10044 47 12001 96
515 983 13030 426 14028 15962 16609
17111 245 76 628 860 18017 230 885
87 19128 221 806 980 20167 271 354
522 661 885 906 21144 346 481 22661
23119 49 232 617 790 97 889 24788
942 25 119 36 49 26196 776 27277
651 741 28519 29644 30206 381 4007
96 31218 818 32250 881 33329 768
91 34910 35508 36987 89 37301 638
38513 889 39895 40478 830 99 987
41721 71 42228 451 57 806 43145 264
530 44735 32 45958 47066 712 48158
460 49152 284 315 743 934 50396 632
800 51303 52041 187 363 417 597 660
53255 307 534 54255 434 754 55156
90 98 722 56822 57419 59393 609
60223 836 62 61248 365 769 805 15
62721 824 79 965 64299 351 693
65365 656 68157 304 832 69111 70139
818 72172 73992 74 136 397 75452
646 61 817 975
76705 77050 915 78545 677 79801
16 498 505 653 754 93 80019 391
81248 582 880 82241 854 83497 871
84084 882 86164 774 86814 87310 929
959 89114 515 90155 91038 692 93024
94909 244 97 845 95179 603 718 36
96051 200 758 97091 439 49 98489
614 714 99751 859
100386 964 101170 477 102006 77
229 55 103000 441 104185 527 38
105294 382 801 106110 107598 683
109385 110288 669 111089 612 788
938 112395 113227 303 79 467 75
976 114026 945 115034 62 595 651
120181 420 848 64 922 121589
122083 123156 299 124255 901 125231
779 894 127631 780 929 128174
129250 130508 979 131038 514 132089
132205 821 133084 890 714 882
138 220 922 52 135031 169 821
136848 137027 302 584 948 138407 599
900 139170 222 445
140015 388 600 762 141074 675
884 142015 91 143893 145212 820
862 729 838 146405 592 784 147387
504 148088 647 149394 413 662 824
150120 333 515 722 921 151020 764
923 50 152060 201 600 786 978
153083 107 543 648 786 983 154179
154067 157248 870 405 25 838
977 158190 599 924 159704

IV ciągnięcie

Wygrane po 125 zł.

253 441 581 745 1574 2203 799
3361 4061 491 536 7 614 760 5173 305
6290 468 7497 509 17 866 985 8360
590 9050 107 10087 11640 778 12256
853 13808 14934 15959 16837 863 87
17662 18184 423 778 19766 889
20266 383 940 21351 514 22279
23028 209 341 35 24489 975 25230
744 27082 344 28952 29026 30064
543 40 31809 32503 34110 35236 325
888 36677 37154 33 38917 39437
4074 5 208 332 876 41575 42262
43914 69 44319 34 566 45184 682 59
885 934 46939 48468 49177 362 72
50654 791 879 82016 106 221 56605
986 57076 212 696 58230 347 530
59441 876 60370 61277 62051 984
63046 343 64488 952 65470 66809 898

67007 191 877 68817 925 836 69189
392 70005 183 857 71147 72159 415
35 755 73817 543 672 980 74852 75108
265 454 76535 905 68 77277 78129
352 79151
81772 962 82827 83151

Uroczysty apel Legii Akademickiej

Zgodnie z rozkazem Komendy Naczelnej Legii Akademickiej odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. uroczysty apel Legii Akademickiej na Placu Wolności w Poznaniu.

Do udziału w apelu obowiązani są studenci wszystkich lat studiów Uniwersytetu Poznańskiego, Wyższej Szkoły Handlowej oraz Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki.

Zbiórka o godzinie 10.30 w koszarach Pułku Piechoty Karola II. Króla Rumunii przy ulicy Grunwaldzkiej 9.

Celem sprawdzenia obecności należy przy wejściu do koszar wręczyć podoficerowi służbowemu poprzednio przygotowaną kartkę z podaniem: stopnia wojskowego, nazwiska, imienia, wydziału i roku studiów.

Po sformowaniu oddziału według uczelni nastąpi zwarty odmarsz na Plac Wolności przy udziale orkiestry wojskowej.

Pożądany jest również udział młodzieży akademickiej żeńskiej, która już w niedługim czasie wejdzie w skład Legii Akademickiej.

Młodzież żeńska zbiera się na Placu Wolności o godzinie 11.30. Wejście na plac za okazaniem legitymacji studenckiej.

Egzotyka staje się rzeczywistością

Przy stoliku pewnej kawiarni wielkomięskiej w gronie dziennikarzy — a więc ludzi wykształconych i odczytanych (w sensie biernym i czynnym) ktoś prze prowadził próbę wiedzy geograficznej. Chodziło o wymienienie na poczekaniu wszystkich państw Południowej Ameryki i stolic tych państw. Rezultat był dość mizerny.

Ale czy należy się temu tak bardzo dziwić? — Nasz kontakt z Południową Ameryką jest bardziej niż luźny. Zdarzają się jednak pewne okazje, które wnoszą jakiś element realny do naszych wyobrażeń o tych „egzotycznych” krajach.

Stwarza je bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami tych państw np. na Targach Poznańskich, które corocznie ściągają wystawców i kupców z całego niemal świata. Wszak mieliśmy w latach ubiegłych stoiska Indji Brytyjskich, Konga belgijskiego, Brazylii i wielu innych — dla nas egzotycznych — państw.

Na tegoroczne Targi Poznańskie wybiera się grupa kupców z Buenos Aires (dla pewności podamy: stolicy Argentyny), poszukująca 1) dykt, parkietów i innych wyrobów z drzewa, 2) okuć budowlanych, wentyli dla maszyn parowych i wodnych, pirometrów, gazometrów i wodomierzy oraz manometrów, 3) dzwignów oraz skrętek do łączenia rur; wreszcie szeregu innych artykułów różnych branż.

wodnie poznać można swoisty styl sztuk Pirandella.

Trzeba zatem powtórzyć opinię, że trudno bardzo reżyserować jego twory. Jednego trzeba się wystrzeżać przede wszystkim: cieniowania psychologicznego, realizmu gry aktorskiej. Pirandella trzeba właściwie, podobnie jak Shawa, mówić. Ale trzeba umieć mówić Pirandella. To wcale nie łatwa sztuka, zwłaszcza, gdy zespół artystyczny nie przywykł do literackiego repertuaru. Trzeba mieć w interpretacji aktorskiej podwójny dystans i do sytuacji komediowych i do rozwijających w dialogu myśli. Obie warstwy bowiem w utworach Pirandella kompromitują się wzajemnie. Aktor musi mieć dokładną świadomość tego rozziwu, musi wiedzieć, kiedy postępuje z woli Pirandella wbrew swej myśli i kiedy myśli naprzek swego działania. Tylko wówczas widz może mieć pełną satysfakcję ze sledzenia subtelnych niezwykle konturów sztuki Pirandella.

Poznańska inscenizacja Pirandella poszła po linii realizmu psychologicznego. Reżyser potraktował na serio wątek fabularny. Z tego serio w zestawieniu z drugą warstwą sztuki rodziła się chwilami farsa...

Robert Boelke, który w sztuce tej obchodził 30-lecie swej pracy scenicznej, dał swemu Angelo Baldowino dużo ciepła i liryzmu. Postacią tą zdecydowanie wysu-

Dziś wielka manifestacja antylitewska

Odezwa Federacji P. Z. O. O.

Na granicy Polsko - Litewskiej padł ofiarą prowokacyjnej napaści litewskiej żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej pełniący służbę bezpieczeństwa i ładu.

Morderstwo to odsłoniło z całą brutalnością niemoralny stosunek Litwy do Rzeczypospolitej.

Od 18-tu lat próbuje Rzeczpospoli-

Polskim na opamiętanie złośliwego sąsiada.

Jako byli żołnierze gotowi obywateli Rzeczypospolitej łączymy się w tej historycznej dla Narodu Polskiego chwili z całym Narodem i Armią, i wołamy:

„PREZCZ Z PROWOKACYJNĄ LITWĄ“.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent Ignacy Mościcki!!!

Niech żyje Armia Polska i Jej Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz!!!

Niech żyje zjednoczony Naród Polski zawsze gotowy do wielkiego czynu!!!

Pragnąc dać wyraz naszej solidarności narodowej i gotowości do czynu zbierzemy się wszyscy na Placu Wolności w sobotę, dnia 19 marca 1938 r. o godz. 19-ej na potężnej manifestacji naszych uczu.

Poznań, dnia 18 marca 1938 r.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Zarząd Grodzki w Poznaniu.

(—) Bolesław Mayer, sekretarz, (—) Piotr Michalski kpt., Komend. Grodzki. (—) Józef Głowacki, kpt. rez. prezes. (—) Antoni Joachimiak, I wiceprezes. (—) Por. Franciszek Świągół, skarbnik. (—) Stan. Szafrański, II wiceprezes. (—) Mgr. Szczepan Mostowski. (—) Karol Kańdziora. (—) Kazimierz Grzeszczak. (—) Por. rez. Wład. Tomczak.

Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Legia Inwalidów Wojsk Polskich. Zw. POW. Zw. Legionistów Polskich. Zw. Powstańców Wielkopolskich 1918-19. Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Zw. Ochotników Wojsk Polskich. Zw. Powstańców Śląskich. Zw. Uczestników b. Wojskowej Straży Kolejowej, Tow. b. Ułanów 1 Pułku Wlkp. Tow. 1 Pułku Strzelców Wlkp. Zw. Marynarzy Rezerwy R. P. Zrzeszenie b. Jeńców Politycznych. Zw. Oficerów Rezerwy R. P. Ogólny Zw. Podoficerów Rez. R. P. Zw. Rezerwistów R. P.

Na dzisiejszej wielkiej manifestacji antylitewskiej na Placu Wolności przemawiać będzie prezes Federacji poseł Józef Głowacki.

Dzień koncertów

Bieżąca niedziela jest jakby dniem koncertów, urządzanych z różnych okazji, na różne cele.

O godz. 12 w poł. rozpoczynają się dwie imprezy koncertowe a mianow.: Tow. Polsko-Węgierskie oraz Akad. Koło Przyjaciół Węgier organi-

4 jednolite Ceny są:

Szczytlem
Najwyższych Jakości
Gwarancją
Najniższych kalkulacji
Ułatwieniem
Dobrego Wyboru
w Poznaniu

u I. KONKIEWICZA

ul. Nowa 8

Nowość sezonu to płaszcz i garnitur „Ambasador“

ta Polska oprzeć swój stosunek sąsiadki z Litwą na tradycyjnej przyjaźni i szacunku wzajemnych narodowych potrzeb. Dłoń do zgody wielokrotnie wyciągniętą odpychała Litwa z nienawiścią.

W obliczu krwawej ofiary Polskiego żołnierza wyciągamy dzisiaj do Litwy dłoń uzbrojoną i gotową do czynu.

Fikcyjny stan między Polską a Litwą, który nie jest ani pokojowy ani wojenny, musi ustać.

No granicy prowokatorskiej Litwy stoi waleczna Armia pod rozkazami Naczelnego Wodza Rydza Śmigłego i czeka wraz z całym Narodem

nał się na plan pierwszy. Na niej spoczywał bowiem cały ciężar rezonerstwa. Jego słowa miały zawsze te dwa oblicza: rysowały sytuację i rozwijały swoistą dyalektykę Pirandella. Ostatnią scenę zagrał z przejmującym dramatyzmem. Przekonywując zarysowała Beatę p. Teofila Koronkiewiczówna. Jej Beata umiała zarówno z wdziękiem słuchać i mówić, jak i ujmująco wyrażać Angla z jego „rozkoszy uczciwości”. Dalsze role pięknie w ramach przyjętej formy zagrał pp. Jadwiga Sachnowska, Czesław Strzelecki, Bolesław Roslan i Zygmunt Noskowski.

Konstanty Troczyński.

ECHE GŁOSNIKA

Galazka heliotropu

„Komedie XIX. wieku”: „Galazka heliotropu” Adama Asnyka. Wstęp i opracowanie Dra Zenona Kosidowskiego. Osoby: Jan Beocki — Z. Noskowski. Pani Beocka — W. Trojanowska. Amelia — T. Koronkiewiczówna. Adolf — Mroźewski. Henryk, jego przyjaciel — M. Jasieczek. Lokaj — B. Rosiński. Reżyseria — Z. Noskowski.

Dramatyczna twórczość Asnyka obejmująca osiem utworów, z których prawie wszystkie przeszły próbę kinkietów teatralnych, niektóre nawet z doskonałym powodzeniem, nie stoi na wyżynie artyzmu jego poezji. Jak wszyscy wielcy poeci nasi miał i Asnyk ambicje

stworzenia wielkiego dzieła z zakresu literatury dramatycznej, ale podzielił los wszystkich tych poprzedników i następców, którym nie starczyło po temu siły ani nerwu dramatycznego.

Jak twórczość poetycka Asnyka, tak i dramaty jego mają piętno wysokiej kultury umysłowej autora, wytworną, miejscami mistrzowską formę, wysoką skalę uczuciową, szeroki i rozległy liryzm i wybitne cechy swojskości.

Pierwszy utwór napisany jeszcze w okresie początkowym jego zamierzeń literackich — to „Galazka heliotropu”, którą sprezentowało radio swym słuchaczom w opracowaniu Dra Z. Kosidowskiego. Wybór dla przypomnienia Asnyka był trudny, gdyż jednoaktówka ta zaleca się nieprzemijającym wdziękiem poetyckim — wynagradzającym brak pierwiastka dramatycznego — i jest małym arcydziełem lirycznego dramatu.

Treścią jej jest walka dwóch współzawodników: romantycznego poety Henryka i salonowca — materialisty Adolla o serce i rękę Amelii — z finałem dla poety szczęśliwym — dzięki kobiecej intuicji bohaterki.

W doskonałej reżyserii Z. Noskowskiego — wypadł kunsztowny wiersz tekstu Asnyka płynnie i naturalnie — a prelekcja Z. Kosidowskiego wprowadziła słuchaczy w atmosferę komedii.

Co należałoby jednak zakwestionować w tym i wielu innych słuchowiskach — to zbyt rączne tempo, przechodzące często w zawilość dla przeciętnego słuchacza. Winę ponosi w tych wypadkach ramka programowa — owych 28 wyznaczonych dyktatorsko minut. Do nich dostosować się musi sztuka, autor, reżyser i dyktator artystów. Ta sztywność ceremoniału, jakoby na hiszpańskim dworze, psuje nieraz najlepsze wysiłki.



zują uroczystą akademię ku uczczeniu święta narodowego Węgier. Akademia odbędzie się w białej sali Bazaru. O tej samej godzinie w kinie „Metropolis” zacznie się wielki koncert polskiej muzyki popularnej z bardzo urozmaiconym programem. Cały dochód jest przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

O godz. 20-tej w auli uniwersyteckiej Komitet Stowarzyszeń Słowiańskich urządza Wieczornicę słowiańską, poświęconą utworom wszystkich kompozytorów słowiańskich. Wstęp bezpłatny.

Prace na terenie parku Kasprowicza

Dyrekcja Ogrodów Miejskich w Poznaniu jak zwykle tak i w tym roku przeprowadza dwa rodzaje prac: zadrzewianie ulic, konserwację zieleni itp., na co budżet miasta przewiduje 300 tys. zł oraz prace finansowane przez Fundusz Pracy, który obecnie przeznaczony na ten cel 500 tys. zł.

Największą z prac finansowanych przez Fundusz Pracy są roboty w parku Kasprowicza, który ma być w tym roku ukończony. Na terenie parku Kasprowicza zatrudnionych będzie w kwietniu i maju po 500 bezrobotnych na dwie zmiany dziennie, od czerwca zaś do listopada po 376 bezrobotnych na jedną zmianę.

W tych dniach przystąpiono do przesadzania starych drzew z Sołacza do parku Kasprowicza. Drzew przeniesie się 20, w czym znajdują się buki, graby, lipy i kilka dużych akacji. Z dębiny przesadzonych będzie 10 topoli. Poza tym z innych parków 20 drzew, ogółem więc w parku Kasprowicza znajdzie się 50 starych drzew.

Komunikaty teatralne

— Teatr Wielki. Dziś usłyszymy jedno z najwartościowszych dzieł słynnego klasycy Krysztofa Glucka, operę tragiczną „Alkestis”. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Z. Latośzewski. W niedzielę po południu opera „Carmen”. Ceny miejsc niższe. Wieczorem największy sukces operetkowy bieżącego sezonu Jana Straussa fantastyczna operetka „Tysiąc i jedna noc”. Dyryguje kapelmistrz W. Buchwald.

— Teatr Polski. Dziś i jutro wiecz. „Rozkosz uczciwości” Pirandello. W niedzielę po południu po cenach niższych Fodora „Tajemnica lekarska”. W poniedziałek „Rozkosz uczciwości”.

„Piłsudski jako pisarz“

(Pałac Działyńskich).

Taki tytuł miała prelekcja dr. Wacława Lipińskiego docenta Uniwersytetu Lwowskiego wygłoszona na 101-szym „Czwartku”.

Sam temat odczytu i osoba prelegenta pozwalały przypuszczać, że odczyt stać będzie na wysokim poziomie.

Mjr. Lipiński zaczął od porównania osoby Marszałka jako pisarza z wielkimi postaciami historii powszechnej, dochodząc do przekonania, że połączenie wielkich zdolności politycznych, umiejętność władania i dowodzenia, z talentem pisarskim, jest rzadkością. Nie wiele indywidualności o takim zespole zdolności zna historia powszechna. Z przykładów przytoczył referent Clemenceau, Lenina, Hitlera...

W dalszym ciągu prelekcji dr. Lipiński omówił chronologicznie twórczość piśmienniczą Józefa Piłsudskiego, wskazując na te cechy, które tak znamienne wyróżniają dzieła Marszałka. Mówił dalej referent o metodzie, formie i języku prac Piłsudskiego.

W zakończeniu wspominał autor „Szlakiem I Brygady” o dziełach Piłsudskiego jako materiale dla psychologa, badającego charakter i umysłowość Józefa Piłsudskiego jako wodza i męża stanu. W. B.

Kronika policyjna

— Sprawcy kradzieży. W związku z kradzieżą gotówki i różnych rzeczy wartości 95 zł, dokonana w dniu 3. lutego br. na szkole H. Cz. i W. G., policja ujawniła jako sprawców kradzieży Bolesława Jankowiaka lat 24, zam. ul. Listopadowa 60, Adama Bukse, lat 26, zam. ul. M. Focha 177, Erdmanna Niedricha, lat 28, zam. ul. Bosa 22 i Eitela Heymanna, lat 26, zam. przy ul. Pałacza 13, wszyscy notowani i karani za różne przestępstwa. Wymienionym część skradzionego łupu odebrano i zwrócono poszkodowanym, na sprawców sporządzono akt oskarżenia do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

— Zapiski policjanta. W dobie ubiegłej policja sporządziła doniesienia karne na 18 osób, ukarała doraźnie 37 osób, upomniała 21 osób za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym i administracyjnych, sporządziła doniesienia karne za opilstwo na 1 osobę, za zakłócenie spokoju publicznego na 6 osób, przetrzymała za opilstwo 4 osoby, podejrzanych o kradzież 3 osoby, za oszustwo 3 osoby i za uraz cielesny 1 osobę.

Z ekranu

„MASKARADA”

Film amerykański, który wczoraj wszedł na ekran kina „Metropolis” widzeliśmy w swoim czasie w wersji niemieckiej, która zrealizował przed kilku laty Willy Forst. Obsadę jego stanowili wówczas Adolf Wohlbrueck i Paula Wessely. Film ten uchodził za jeden z najlepszych a przede wszystkim najkulturalniejszych i najinteligentniej zrealizowanych obrazów produkcji europejskiej. Obecna wersja amerykańska „Maskarady” niemieckiej w niczym nie ustępuje. Role, kreowane poprzednio przez Wohlbruecka i Paulę Wessely grają William Powell i Luitza Rainer. Film oglądają z przyjemnością nawet ci, którzy widzieli już wersję niemiecką. Ci ostatni mają poza tym możliwość przeprowadzenia interesujących porównań. Nadprogram wypełnia najnowszy tygodnik PAT'a.

„PIEŚNIARZ JEJ WYSOKOŚĆ”

Bezwarunkowo największą zaletą wyświetlanego w kinie „Słońce” filmu p. t. „Pieśniarz jej wysokości” jest głos Benjamina Gigliego. Miłą akcją komedii potęgują liczne nastrojowe pieśni i arie operowe, śpiewane przez sławnego artystę. Śpiew Gigliego roztacza urok na całą akcję filmu, powodując, że z kina wychodzi się z uśmiechem i zadowoleniem. Ładnie gra rolę księżniczki Geraldina Katt. W nadprogramie obfity tygodnik PAT'a.

Km. V. 192-38, 168-38, 186-38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru V. W. Trzeciak, zam. ul. Pocztowe 22 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1938 r. o godz. 11 w Poznaniu ul. 27 Grudnia nr. 14 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do dłużnika a składających się z

repozytorii, regałów, stołów, gablotek, krzesel, luster, lamp, chodnika składu obuwia oraz 50 par nowego obuwia damskiego nr. 34—38.

oszac. na łączną sumę 1130.— zł.

Następna dnia 25-go marca 1938 o godz. 10 ul. 27 Grudnia 20, licytacja I. ruchomości 20 różnych obrazów olejnych, oszacowanych na 2.500.— zł.

Następna dnia 25 marca 1938 o godz. 10, 11-tej w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 28, licytacja I-sza ruchomości: odbiornika radiowego, biurka, leżanki, gramofonu i maszyny drukarskiej do etykiet automat.

oszac. na łączną sumę 850.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 19. 3. 1938 r.

(—) Trzeciak, komornik.

Ostrzeżenie

Doszło do mej wiadomości, że osoby plotkarskie oraz niechętnie mi szerszą pogłoskę, że kupiłem futra od żydów wileńskich. Plotka ta godzi w mój honor Polaka i obywatela, gdyż stawia mnie w rzędzie ludzi, którzy inne hasła głoszą, a inaczej postępują. Cała przeszłość moja i cała dotychczasowa działalność prywatna, społeczna i publiczna jest wymownym dowodem, że hasła narodowienia handlu przeze mnie głoszone, zawsze i konsekwentnie — bez względu na jakąkolwiek koniunkturę — w czyn wprowadzałem w miarę istniejących w Polsce warunków i możliwości. Wobec powyższej plotki oświadczam, że osobicie z żadnymi żydami wileńskimi o kupno futra nie pertraktowałem ani też nie kupiłem, ni bezpośrednio lub pośrednio i nikomu żadnego polecenia do kupna futra u żydów wileńskich nie dawałem i nigdy słownie lub milcząco do kupna nie zachęcałem.

Przestrzegam każdego przed rozszerzaniem powyższej pogłoski, gdyż winnych pościągnę do odpowiedzialności sądowej.

Stefan Kałamański

Kłamliwe posądzenie przedmiotem rozprawy sądowej

W dniu 18 b. m. odbyła się przed Sądem Grodzkim w Poznaniu rozprawa prywatno - karna z oskarżenia p. Prezesa Kałamańskiego przeciwko pp. N. N., współwłaścicielom przedsiębiorstwa kuśnierskiego w Poznaniu o to, że na zebraniu kupców branży futrzanej twierdzili, że prezes Kałamański kupił dla żony swej futro u żydów w Wilnie.

Na podstawie zeznań zaprzysiężonych świadków stwierdzono, że oskarżeni istotnie na wspomnianym zebraniu twierdzili, że prezes Kałamański kupił futra u żydów wileńskich. Przewód sądowy wykażał dalej, że prezes Kałamański żądał

nych futer u żydów wileńskich nie kupował, że natomiast współpracownik filii toruńskiej bez wiedzy oskarżyciela kupił jesienią 1935 r. prywatnie futro w Wilnie, posługując się w korespondencji blankietami firmowymi i że oskarżyciel o fakcie tym dowiedział się dopiero po upływie jednego roku.

Oskarżeni bronili się tym, że zarzutu nie robili prezesowi Kałamańskiemu lecz firmie Kałamański w Toruniu. Sąd odrzucił rozprawę celem wezwania dalszych świadków na okoliczność, że oskarżeni na wymienionym zebraniu mówili o firmie Kałamański w Toruniu a nie o Prezesie Kałamańskim osobiście.

Uroczystość dekoracji orderami w Prokuraturze

Poznań, dnia 18. III. 1938.

W dniu 17 marca 38 r. odbyła się uroczystość dekorowania prokuratorów i urzędników Prokuratury Okręgu Apellacji Poznańskiej orderem „Odrodzenia Polski” i „Krzyżem Zasługi”.

Prokurator Sądu Apelacyjnego Bro-

niśław Steinman, po odczytaniu zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, dokonał w imieniu Ministra Sprawiedliwości uroczystej dekoracji następujących prokuratorów i urzędników Prokuratury:

„Orderem Odrodzenia Polski” Edwar-

TELEGRAMY

Kancelarz Hitler o Anchlussie

Rozwiązanie Reichstagu — Prośba o 4-o letnie pełnomocnictwa

Berlin, 19. 3. (PAT.)

Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu.

Na wstępie kanclerz wskazał, iż 20 lutego w ostatnim swym sprawozdaniu w Reichstagu dał ogólny rzut oka na przebieg swoich prac w ciągu ubiegłych 5 lat. W ramach tego sprawozdania poruszył wówczas kanclerz zagadnienie austriackie, którego znaczenia nie doceniać mogli wówczas niektórzy ignoranci europejscy. Tu kanclerz wskazał, iż w ostatnim stuleciu powstawały kolejno wszystkie państwa narodowe i wszystkie ostatecznie realizowały swoje marzenia po wielkiej wojnie. Tylko Niemcom nie było to dane. Wynikało to zarówno z monarchistycznych egoizmów, jak i religijnego rozdarcia. Kanclerz wskazał dalej, iż dziś Niemcy tę rzecz wreszcie zrealizowały.

Przypomina on w dalszym ciągu historię Austrii ostatnich lat i dążenia jej do Anschlussu, czemu zawsze przeciwstawiali się mocarstwa zachodnie. Atakując na dalsze państwa demokratyczne. Wskazując na dotychczasowy system rządów austriackich, kanclerz oświadczył, iż wywołać one musiały z konieczności fanatyzm przeciw zbrodniczemu uciemieniu większości narodu, poczuwającej się do niemieczyny, przez mniejszość rządzącą. W wypadku tym chodziło przede wszystkim o prawo, a prawo pozostać musi prawem również, jeśli chodzi o Niemcy. Jeśli nie zostało ono im przyznane, zmuszeni oni byli sięgnąć po nie sami. Źródło prawa tkwi u Boga, a uprawnienia Ligi Narodów są wątpliwej wartości. Bez instytucji tej żyły narody tyjące lat i ligi już nie będzie, a narody jeszcze istnieć będą. Tu kanclerz przypomniał zakaz Anschlussu, postawiony przez Pakt Ligi Narodów.

Przechodząc do wypadków ostatnich tygodni, kanclerz wskazał, iż w rozmowie swej w Berchtesgaden przestrzegł z całą powagą Schuschnigga, iż dotychczasowa jego polityka wywołuje tego rodzaju napięcie, że reakcja jest niunikniona. Zaproponował on Schuschniggowi i drogę do porozumienia nie tylko między ludźmi, lecz i między obu państwami, zapowiadając równocześnie najbardziej kategorycznie, że jest to ostatnia próba porozumienia. 20 lutego w mowie swej w Reichstagu wyciągnął kanclerz Hitler rękę do zgody. Już 24 lutego odrzucił ją w swej mowie Schuschnigg. Znalazły się państwa, które podjęły Schuschnigga w jego stanowisku, jak jednak wynika obecnie — większość fałszywych wiadomości, lansowanych na temat stosunków między Austrią a Niemcami, pochodziła jednakże z biura praso-

wego Schuschnigga. Plebiscyt, naznaczony przez niego we środę ub. tygodnia, stanowił zamach, nie tylko przeciw układowi, zawartemu w Berchtesgaden, lecz przeciwko narodowi niemieckiemu. Moje zdecydowane stanowisko — oświadczył Hitler — uratowało życie Schuschniggowi oraz dziesiątkom tysięcy innych Austriaków. Dziś stoi za mną 75 milionów, a przede mną cała armia niemiecka.

W końcu kanclerz oświadczył Reichstagowi, iż dla zadokumentowania i uzyskania od całego narodu potwierdzenia swoich czynów, wzywa go, by w dniu 10 kwietnia razem z ludnością Austrii, stanął do urny plebiscytowej. Równocześnie rozwiązuje się obecny Reichstag niemiecki, który

da Przybylskiego, prok. Sądu Okr. w Toruniu, dr. Gustawa Lipsza, prok. Sądu Okr. w Poznaniu. „Złotym Krzyżem Zasługi” Michała Michny, wiceprok. Sądu Okr. w Poznaniu, Kazimierza Elznerowicza, wiceprk. Sądu Okr. w Poznaniu, Epifanusza Kwiatkowskiego, wiceprok. Sądu Okr. we Włocławku. „Srebrnym Krzyżem Zasługi” — Stefana Arendta, kier. sekr. prok. Sądu Okr. w Poznaniu, Telesfora Dziurkiewicza, kier. sekr. prok. Sądu Okr. w Poznaniu, Henryka Kleinedera, kier. sekr. prok. Sądu Okr. w Gnieźnie.

Następnie Pan Prokurator Apelacyjny wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi odznaczonych, poniesione w ofiarnej i sumiennej pracy dla Państwa Polskiego, składając im równocześnie gratulacje, po czym w imieniu odznaczonych podziękował prok. Edward Przybylski.

KRADZIEŻ.

Dnia 18 bm. skradziono z warsztatu szewskiego przy ulicy Półwiejskiej na szkodę N. J. parę trzewików męskich brązowych z for mami i różne przybory szewskie, ogólnej wartości 30 zł. W pościgu za sprawcami policja ujęła Biedrzyńskiego Stanisława, lat 21, obuwnika, zam. przy ul. Traugutta 28, któremu skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

zbierze się po raz następny już w składzie wszystkich posłów wielkiej Rzeszy niemieckiej.

Na zakończenie kanclerz oświadczył, iż podobnie, jak przed czterema laty prosił o pełnomocnictwa 4-letnie dla umocnienia Niemiec, ponawia tę prośbę obecnie o dalsze 4 lata dla wewnętrznego zespolenia w ramach wielkiej Rzeszy.

Nowa lista odznaczonych

Dzisiejszy 64 numer „Monitora Polskiego” z dnia 19 b. m. zawierać będzie odznaczenia Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

Rządowy projekt ustawy o pozbawianiu obywatelstwa polskiego

Warszawa, 19. 3. (PAT)

W dniu wczorajszym został wniesiony do łaski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa.

Art. 1 tego projektu głosi: Obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa polskiego, jeżeli działał zagranicą na szkodę państwa polskiego lub przebywając zagranicą co najmniej przez 5 lat po powsta-

niu państwa polskiego utracił łączność z państwowością polską lub przebywając zagranicą, nie powrócił do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie urzędu zagranicznego R. P.

Art. 2: Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego wydaje minister spraw wewnętrznych. Orzeczenie to nie wymaga uzasadnienia i jest natychmiast wykonalne.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie zatargu polsko-litewskiego

Londyn, 19. 3. (PAT)

W Izbie Gmin poseł Labour Party Noel Backer zgłosił interpelację do premiera, zapytując go, czy wobec obecnego sporu między Polską i Litwą rząd brytyjski gotów jest zwołać natychmiast Radę Ligi Narodów w myśl art. 11 ustęp 2 paktu i zaproponować, aby Rada Ligi przyjęła procedurę, na podstawie której w podobnym sporze uniknięto wojny między Bułgarią i Grecją w październiku 1925 r.

Premier Chamberlain odpowiedział, że „według jego wiadomości rząd polski wystosował 48-godzinne ultimatum do rządu litewskiego, w którym zawarte są warunki, jakie rząd polski uważa za niezbędne dla uniknięcia incydentów na przyszłość. Rząd brytyjski znajduje się w kontakcie z obu zainteresowanymi rządami. W danej chwili rząd brytyjski nie sądzi, aby droga sugerowana przez posła Backera była dostatecznie szybka, aby mogła być uznana za celową lub najlepszą do przyjęcia. Rząd brytyjski obserwuje rozwój wydarzeń.”

Pos. Backer zapytał następnie premiera, czy wobec ultimatum nie byłoby konieczne zwołanie Rady Ligi Narodów.

Premier odpowiedział: „nie wydaje mi się, aby to było konieczne w obecnym wypadku”.

Wojownicze nastroje pacyfistów

Paryż, 19. 3. (PAT)

W nowej sali teatralnej w podziemiach pałacu Trocadero odbyło się wczoraj wieczorem wielkie zgromadzenie polityczne, zwołane przez „Światowe zjednoczenie przyjaźni i pokoju”, oraz francuskie organizacje „Przyjaciół Ligi Narodów”. Zebranie to zwołane przez organizacje uchodzące za pacyfistyczne, odbywało się przy akompaniamentie okrzyków: „armat dla Hiszpanii” itp. Po zebraniu, około 2.000 osób próbowało urządzić demonstrację w pobliżu Łuku Triumfalnego. Wzmocnione oddziały policyjne rozproszyły demonstrantów i przywróciły porządek.

Kalendarz - informator ROK 1938 "Kujawianin" na rok 1938 "BRACIA PIOTROWSCY" Włocławek - telefon 11-00. obejmuje powiaty: włocławski, nieśwawski, lipnowski, pocki, gostyński oraz m. st. Warszawę. DO NABYCIA we wszystkich księgarniach. SKŁAD GŁÓWNY w firmie

Pomoc państwowa a pomoc społeczna

Bardzo wiele dyskutuje się na ten temat, że organizowanie szerokiej akcji likwidacji bezrobocia i co za tym idzie pomocy dla milionów ludzi jest jedynie i wyłącznie zadaniem Państwa.

Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że podobna akcja winna być przeprowadzona z funduszy skarbowych i bezpośrednio przez władze państwowe oraz, że wszelka pomoc społeczna jest jedynie niedoskonałym paliatywem, który ani nie wystarcza, ani nie rozwiązuje zagadnienia, a jest jedynie ciężarem, zrzuconym na barki społeczeństwa.

Szermowanie takim poglądem jest dość częstym zjawiskiem i łatwo trafia się do przekonania obciążonego różnymi świadczeniami obywatela. Perzucmy jednak efekty, postarajmy się poważnie i obiektywnie zastanowić nad dylematem: pomoc państwowa, czy pomoc społeczna.

Właściwa i główna akcja zwalczania bezrobocia jest rozwiązana w ramach planu inwestycyjnego. Realizowanie tego planu postępuje z samej jego istoty powoli. Powstają coraz nowe warsztaty pracy, ale te narazie wchłaniają raczej starych bezrobotnych, niegdys pracujących, pozostawiając na uboczu masy bezrobotnych młodych ludzi, którzy wogóle jeszcze nie pracowali, bądź pracowali jedynie dorywczo.

Wszystkie fundusze państwowe przeznaczone na walkę z bezrobociem idą na inwestycje i ześrodkowane są na ten cel. Tworzenie jakichkolwiek akcji pomocniczych i zastępczych jest w ten sposób niemożliwe, z powodu braku środków.

Tymczasem nowych bezrobotnych stale przybywa. Poza normalnym przyrostem ludności daje się zaobserwować w związku z poprawą koniunktury w mieście i warunkami bytowania na wsi ciągły ruch ludności ze wsi do miast. Przybywają rzesze ludzi, które wędrują za chlebem i pracą. Istnieje wreszcie trzecie jeszcze źródło powiększania się ilości ludzi potrzebujących pomocy. Znaczna część bezrobotnych, zwłaszcza ci, którzy stracili już prawo do zasiłku nie

rejestrowała się, uważając to za zbyt ciężki trud. W chwili jednak kiedy istnieje jakaś możliwość otrzymania pomocy, ludzie ci zgłaszają się do rejestracji, powiększając listę osób oficjalnie uznanych za bezrobotnych, a poprzednio nie objętych statystyką.

Dla tych wszystkich trzeba tworzyć nowe warsztaty pracy, niezależnie od prac inwestycyjnych.

Jak tego dokonać?

Wspomnieliśmy już przedtem, że wszystkie fundusze państwowe zaangażowane są w inwestycjach, które systematycznie ale powoli prowadzą do podniesienia uprzemysłowienia kraju. Jest to niejako główny tor, po którym posuwa się tytaniczna praca stworzenia w Polsce nowych warunków gospodarczych, pozwalających na stworzenie zatrudnienia dla setek tysięcy osób.

Bezrobotni jednak w chwili obecnej czekać nie mogą. I dlatego trzeba było uruchomić jakiś tor boczny — akcję natychmiastowego

zatrudnienia, montowania warsztatów pracy dla ciągle narastającej fali bezrobotnych.

Akcja ta musiała się oprzeć na funduszach społecznych. Ustalony dla niej preliminarz oparto na zaufaniu do społeczeństwa, które zostało potwierdzone przyjęciem do wiadomości norm opłat przez zorganizowane społeczeństwo. W ten sposób została zorganizowana Pomoc Zimowa — niezbędne dopełnienie społeczne głównego zadania państwowego.

Znaczenie Pomocy Zimowej musi być i w znacznej części już zostało zrozumiane przez ogół społeczeństwa.

W obliczu olbrzymich zadań likwidowania bezrobocia nie może być miejsca na akademickie dyskusje: państwo czy społeczeństwo — obowiązek jest jeden.

Do tych zaś, którzy nie wywiązują się z tego obowiązku, należy stosować środki przymusu moralnego, którego źródłem jest sumienie społeczne.

Dziś idą wszyscy na rekordowy program do „CORSO”

Rozkoszna Deanna Durbin i Leopold Stokowski na czele zespołu

w największym szlagerze sezonu „Ich stu i ona jedna”

2-gi przebieg „Jego ostatnia walka”

Kto chce naprawdę przyjemnie spędzić dzisiejszą nie dzielę niech śpieszy na wspaniały program do „Corso”.

Cały Włocławek zachwycony jest fenomenalną Deanną Durbin, która wzrusza, bawi i chwytą za serca szczerym niewymuszonym talentem wielkiej artystki i śpiewaczki. Prawdziwą niespodzianką jest wspaniała kreacja Adolfa Menjou, jako biednego bezrobotnego muzyka, rozśmiesza wszystkich Micha Auer, kapitalny jest Eug. Palette, doskonała Alice Brady.

Rewelacją filmu jest udział naszego słynnego dyrygenta Leopolda Stokowskiego na czele słynnej orkiestry filadelfijskiej. O samym filmie nie mamy już co pisać. Najlepszą reklamą jest opinia publiczności, która już ten przepiękny i niebywały film widziała.

Drugi film jest również niebywa-

ły i niespotykany dramat pełen emocji p. t. „Kid Galahad” (Jego ostatnia walka). Emocja jakiej jeszcze nie było. Walka dwóch nienawidzących się ludzi budzi dreszcz zgrozy. Film przynosi nowe niewidziane dotychczas środowisko. W gł. roli występują: E. G. Robinson, piękna Bette Davis, Humphrey Bogard i w inn.

Jednym słowem program jest wspaniały i bezkonkurencyjny. Dla młodzieży dozwolone.

UWAGA! Przypominamy, że dziś o 12.15 w poł. odbędzie się ulgowy poranek polskiego filmu „Królowa przedmieścia” z Grossówną, Zabczyńskim, Sielańskim, Orwidem i inn.

To i owo na gruncie włocławskim

Łysy konik, łysy, uzdeczka na nim podatkowa, niedaleka Witku droga do... Pomoc dajcie mi rodacy... w nowych granicach.

Rączka rączkę myje, nóżka nóżkę podpira — tak mawiali starzy, a że wawrzyn chmurkę stale wspiera, nie wiadomo jeszcze — co się z tego zdarzy.

Hej, hej, Edie! Dokąd pędzisz szaleńcze? Czyż nie lepiej siedzieć tu, tam cicho i zgarniać na „szampana, majonez i bażanta”? Czego chcesz?

Bawili się szyrolasto. Jak ten mały zaczął kręcić, to ten średni... dał oklaski. Marne były tego skutki. Dzisiaj wszyscy kręcą głową: jak to być może... czas upłynął i... mój Boże nie pomoże...

Pytał raz z przedmieścia „bezrobotny” jeden, co to znaczy joga. Przyjaciele rzekli: — Na nic twoja mowa. Ty i on macie krótki rozum polityczny.

Przybyła mąka do Włocławka... otwórz nędzo wrota... Tymczasem zimny drań, co ubrał się w krzyż, rzekł: — Nie pozwalam! I nie dał, bo mąka była ze stolicy dla bezrobotnych z gatunku — ciąg smyczkiem i rób rączkami na boczkach...

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

Zarząd Obwodu Włocławskiego L. M. K. zorganizował w bieżącym miesiącu po raz trzeci doroczną zbiórkę na Fundusz Obrony Morskiej wśród młodzieży szkół średnich we Włocławku i szkół powszechnych w całym obwodzie szkolnym, rozsyłając w tym celu plakaty z niezwykle artystycznie wykonaną łodzią wojenną nowego typu t. zw. ścigaczem, w który to typ Liga morska i kolonialna pragnie drogą składek publicznych zaopatrzyć obecnie naszą Marynarkę Wojenną.

Jak słyhać to dotąd najdzielniej spisuje się młodzież gimnazjum im. Długosza, które wzięła już znaczków za zł. 100. Ze szkół powszechnych najlepiej przedstawia się ta sprawa w szkole powszechnej Nr. 5 przy ul. Łęskiej.

A może by tak młodzież szkolna Włocławka za przykładem młodzieży innych miast urządziła swego rodzaju wyścig w zbiorce na ścigacze, co?



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ! I KOLONIJ!

Dni Kolonialne we Włocławku

W pierwszym dniach kwietnia w r. b. Liga Morska i Kolonialna organizuje w całym kraju t. zw. Dni Kolonialne, mające na celu zaznajomienie szerszych mas społeczeństwa polskiego z zagadnieniami w Polsce.

Z inicjatywy Oddziału Obywatelskiego L.M.K. we Włocławku odbyło się w dniu 2-go marca zebranie organizacyjne komitetu miejscowego nad którym przewodnicztwo przyjął p. prezydent miasta.

W zastępstwie p. prezydenta przewodniczył obradom V. Prezydent p. T. Hajdo.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele wszystkich trzech Oddziałów miejscowych L.M.K. oraz przedstawiciele wojska, str. pożarnej wielu organizacji społecznych. Po zaznajomieniu się z projektem obchodu dni kolonialnych wybrano Komitet Obywatelski, składający się z pp. Prezesów Oddziałów L.M.K., Przedstawicieli Wojska Duchowieństwa, Straży pożarnej Zw. Strzeleckie i Stow. Kupców Polskich. Oprócz tego postanowiono prosić do Komitetu p. Staroście Gajzlerow, p. Inspektora Kubiaka i p. Dyr Wolskiego, oraz pp. Redaktorów miejskich pism.

Powołano również komitet wykonawczy w składzie: przewodniczący Prezes Oddziału Obwodowego. Z. Błędowski, oraz członkowie: p. Zaleski z Oddz. przy Ubezpieczalni, p. Kozłowska z Oddziału pocztowego, red. Adamczewski i kapitan Ulatowski.

Kino-teatr „CORSO”, ul. Cyganka 12.

Dziś idą wszyscy na rekordowy program!

„ICH STU I ONA JEDNA”

ze słodką

DEANNA DURBIN

w dalszych rolach

Adolf Menjon Mischa

Auer Eug. Palette, Leopold Stokowski i jego fi-

ladelfijska orkiestra.

Film jest wspaniały nie wymagający reklamy!

2-gi obraz! Film najwyższej emocji i sensacji.

p. t. „KID GALAHAD” (Jego Ostatnia Walka)

z E.G. Robinsonem, Bette Davis, Humphrey Bogardem, i w. inn.

Dla młodzieży program dozwolony.

Dziś o godzinie 12.15 ulgowy poranek filmu polskiego „Królowa Przedmieścia”.



Z Stow. Kupców Polskich

W dniu 9-go marca 1938 roku odbyło się posiedzenie Zarządu S. K. P., na którym ukonstytuował się Zarząd w składzie następującym:

Prezes: St. Ozminkowski, I wiceprezes: J. Sadowski, II wiceprezes: A. Michałowski.

Sekretarz: J. Falencykowski, skarbnik: Fr. Wapniarski, gospodarz: K. Organiściak, zast. gospodarza: J. Starczewski, bibliotekarz: M. Lercel, członek Zarządu: J. Pakulski.

Awanse w wojsku

Płk. Franciszek Sudoł, dowódca miejscowego p.p. i garnizonu, został mianowany pułkownikiem.

Redakcja i wydawnictwo „Expressu Kujawskiego” składa Panu Pułkownikowi gratulacje z okazji nominacji oraz życzy Mu dalszej owocnej pracy na niwie wojskowej i społecznej ku chwale Ojczyzny.

Z Wisły

Stan wody na Wisle pod Włocławkiem wynosił onegdaj +272 cm. Woda opada.

W podróży

w hotelach, księgarniach dworcowych, kioskach i t. p. prosimy żądać

„Express Kujawski”

TELEGRAM

MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

WARSZAWA

W dniu Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydzia miasto Włocławek śle Swemu Obywatelowi honorowemu wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz zapewnienie, iż wierne jest rzuconym przez Naczelnego Wodza hasłom zdwojenia woli i energii nad budową gospodarczej potęgi Państwa i konsolidacji wszystkich sił społecznych Narodu, które dziś potrzebne są Ojczyźnie tak, jak niegdyś potrzebny był narodowy czyn zbrojny. Miasto Włocławek zapewnia Dostojnego Solenizanta, iż zawsze jest gotowe do najwyższych zadań, do jakich powoła nas Państwo.

(—) Witold Mystkowski
Prezydent m. Włocławka.

Ogólnopolska Pielgrzymka Kupiectwa Chrześcijańskiego do Częstochowy

Przygotowania do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kupiectwa zorganizowanego w ramach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego do Częstochowy posuwają się naprzód.

Stowarzyszenie Kupców Polskich, które z ramienia Naczelnej Rady opracowuje organizację Pielgrzymki wyłoniło już specjalną komisję dla tych spraw.

Data Pielgrzymki projektowana na drugą połowę maja, definitywnie ustalona zostanie przez Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, który odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Wszystkich informacji związanych z organizacją Pielgrzymki udzielać będzie biuro Stowarzyszenia Kupców Polskich Warszawa, Zielna 50 tel. 545-50.

Kurs zawodowy 2 miesięczny

W dniu 3.IV. b.r. o godz. 10-tej rozpocznie się nabożeństwem kurs zawodowy 2 miesięczny dla pracowników i robotników nabożeństwem.

O godz. 2-iej nastąpi uroczyste otwarcie kursu przez Prezesa Zarządu Głównego Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego, dr. Z. Madejskiego, pośła na Sejm.

Na kurs powyższy mogą się również zgłosić pracownicy i robotnicy nie zrzeszeni w Związkach Zawodowych.

Kurs bezpłatny.

Zapisy przyjmuje prezes Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego Oddział we Włocławku, Leon Błasiński w szkole powszechnej № 8 ul. Słowackiego 4a od godz. 16-iej do 18-iej codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Rekolekcje

W kościele św. Stanisława rekolekcje dla całej parafii odbędą się w jednym terminie, mianowicie od soboty 26 b. m. wieczorem, przez całą niedzielę i w poniedziałek wieczorem będą kazania, we wtorek odbywać się będzie spowiedź.

Rekolekcje będą prowadzone przez misjonarzy z zakonu OO. Redemptorystów.

Wymiana zagranicznych pieniędzy

Adresaci, którzy otrzymują z zagranicy w przesyłkach pocztowych (listach poleconych i wartościowych) waluty (pieniądze) zagraniczne mogą dokonywać wymiany pieniędzy zagranicznych zarówno banknotów,

jak i monet tylko w przedsiębiorstwach bankowych upoważnionych do handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Wymiana pieniędzy zagranicznych u osób prywatnych (pokątnych handlarzy) oraz w bankach nieuprawnionych stanowi przestępstwo surowo karane przez Sądy, które mogą wymierzyć sprzedającemu i kupującemu karę więzienia do lat pięciu i grzywnę do 200.000 zł. (art. 16 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26.IV.1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi (Dz. U.R.P. Nr. 32 poz. 249).

Lista przedsiębiorstw uprawnionych do wymiany pieniędzy zagranicznych jest do przejrzania w Urzędzie Pocztowym we Włocławku.

Dozorca w mundurze policjanta

Józef Lipski, dozorca nocny z jednej z miejscowych fabryk, pod wpływem alkoholu przebrał się w mundur policjanta i wyszedł na spacer.

Dziwne zachowanie się rzekomego przodownika policji zwracało uwagę przechodniów na ulicy 3-go Maja i rzeczywistego stróża bezpieczeństwa.

Po krótkiej wymianie zdań i nieudolnym odsalutowaniu „pan przodownik” w towarzystwie pana posterunkowego odmaszerował chwiejnym krokiem na ul. Kaliską № 1.

Co z tego wynika, nie omieszkamy poinformować naszych czytelników.

Wystawa monet Polski przedrozbiorowej

Od dziś dnia 31 marca w Muzeum Diecezjalnym (gmach Seminarium Duchownego, wejście biblioteczne od ulicy Arc-bpa. Karńskiego) otwarta jest codziennie od godz. 3 do 5 po południu wystawa monet Polski przedrozbiorowej.

Wstęp dla dorosłych — 25 gr., dla młodzieży szkolnej pojedynczo — 15 gr., w grupie — 10 gr. Zbiorowo młodzież szkolna może zwiedzać wystawę i w godzinach przedpołudniowych, ale po uprzednim porozumieniu się z kustoszem Muzeum, telefon 16-16.

JUTRO

„Gałązka rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego w przedstawieniu Teatru Ziemi Pomorskiej we Włocławku

Niezwykle zainteresowanie wywołała u P.T. Publiczności teatralnej zapowiedź wystawienia świetnej sztuki w 5-ciu obrazach Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu”.

Treść sztuki niecodzienna i niezwykle interesująca, bo przypomni wszystkim czasy wojny światowej, żołnierzy polskich, ich perypetie wojenne, ich dole i niedole — co przedstawił autor niezwykle plastycznie w powiązanych ze sobą obrazach, jak: zgłaszanie się ochotników do armii polskiej, sceny w okopach, walk, bohaterkich śmierci — zaś z drugiej strony sceny pełne swoistego, zdrowego, żołnierskiego humoru. Kapitalne typy, niezwykle interesujące sytuacje, trzymające w napięciu przez cały czas akcji uwagę widza, oto atuty zapewniające sztuce pewne powodzenie.

Sztukę starannie przygotował p. A. Piekarski, z udziałem całego powiększonego zespołu. Prócz tego w przedstawieniu bierze udział tłum statystów

Widowisko to w naszym mieście zostaje wystawione już dziś (w poniedziałek) o godz. 20.30 w sali kino-teatru „Słońcu”.

Przedprzedaż biletów w biurze „Orbis”.

Wydawnictwo bonów Pomocy Zimowej

Wydział Wykoawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Włocławku podaje do wiadomości

Poniedziałek, dnia 21 marca r.b. nazwiska na litery: A, B, C, D, Wtorek, „ 22 „ „ „ E, F, G, CH, H, I, J, Środa, „ 23 „ „ „ K, Czwartek, „ 24 „ „ „ L, Ł, M, N, Piątek, „ 25 „ „ „ O, P, R, Sobota, „ 26 „ „ „ S, T, U, Poniedziałek, „ 28 „ „ „ W, Z, Ż i ci

którzy z usprawiedliwionych przyczyn nie pobrali bonów we właściwym czasie.

Wydawnictwo bonów na Stadionie Miejskim będzie czynne od godz. 9-iej do godz. 11-iej.

Magazyny: przy ul. Łęskiej 28 (b. Browar i Słodownia) wydają

ści zainteresowanych, że w dniu 21 marca 1938 r. rozpocznie się wydawnictwo bonów pomocy zimowej w następującym porządku:

słoninę, makę, groch od godz. 9-iej do 13-iej.

W razie nie pobrania bonów do dnia 28 b. m. po tym terminie bony nie będą wydawane.



Ten rysunek jest znakiem towarowym najpopularniejszych preparatów dla dzieci

**BEBE
SZOFMANA**
PUDER, MYDŁO, KREM
OLIWA TOALETOWA

**Czy jesteś już
członkiem P.C.K.?**

SZYLDY EMALIOWANE

wszystkich rozmiarów, białe i kolorowe, dla osób prywatnych i urzędów wykonuje firma

„BRACIA PIOTROWSCY”
WŁOCŁAWEK, TEL. 11-00.

Przepiękne dwa filmy w „Słońcu”

„Statek niewolników” i „Zatańczmy”

„Statek niewolników” opowieść o miłości większej niż oceany, zburzony przez najniższe instynkty ludzkie. Sceny ścigające krew w żyłach. Na dalszym pokładzie statku brzmi chóralna pieśń skutych łańcuchami niewolników.

Allan. To najpiękniejszy romans zburzony przez najniższe instynkty ludzkie. Sceny ścigające krew w żyłach. Na dalszym pokładzie statku brzmi chóralna pieśń skutych łańcuchami niewolników.

Po tak emocjonującym filmie wystawia „Słońce” świetną komedię p. t. „Zatańczmy”. W roli głównej występuje królewska para tancerzy Fred Astaire i Ginger Rogers. Muzyka znakomitego kompozytora Georgo Gerachwina. Kolosalna wystawa, piękna treść. Bogaty balet i świetne szlagiery znane w całym świecie, a do wszystkiego piękne tańce Freda Astaire i Ginger Rogers stwarzają istne arcydzieło.

Po tak emocjonującym filmie wystawia „Słońce” świetną komedię p. t. „Zatańczmy”. W roli głównej występuje królewska para tancerzy Fred Astaire i Ginger Rogers. Muzyka znakomitego kompozytora Georgo Gerachwina. Kolosalna wystawa, piękna treść. Bogaty balet i świetne szlagiery znane w całym świecie, a do wszystkiego piękne tańce Freda Astaire i Ginger Rogers stwarzają istne arcydzieło.

Program polecamy starszym i młodzieży.

Program polecamy starszym i młodzieży.

Włocławski Komitet Obywatelski do walki z komunizmem organizuje w dniach od 20-22 marca r.b. cykl odczytów w porządku następującym:

Niedziela, dn. 21 III godz. 19: Prof. W. Szlązak „Komunizm a zagadnienie szkolno-oświatowe”, prof. T. Fopp „Strategia i taktyka komunizmu”.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicz, ul. Stodólna.

Dyżur apteczny — p. Katozowej, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34.

niedziela
DZIENNY

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Maślana 2. tel. 16-76.

NOCNY:
Dyżur lekarski — dr. Szummer, ul. Kościuski 17, tel. 12-94.

poniedziałek
NOCNY

Dyżur lekarski — dr. Wdowiak, St. Rynek 4. tel 15 81.

Wtorek, dnia 22 III godz 19: prof. Biesiekiński „Komunistyczna Partia Polski, a polska racja stanu”, ks. dr. S. Wyszyński „Czy komunizm da się pogodzić z katolickim poglądem na świat?”

Odczyty te będą głoszone w sali Muzeum Krajoznawczego, II piętro. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami.

Cechy, lub organizacje, które chcą wysłuchać odczytów, proszone są o zgłoszenie swego udziału dla uzyskania kart uczestnictwa w gmachu Starostwa (pokój Nr. 1).

**Zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju druki
najlepiej skutecznie**

w Zakładach Graficznych

„B-cia Piotrowscy”

WŁOCŁAWEK, UL. PRZEDIMEJSKA 20, TEL. 11-00.